

aktualności

Komisja, która szkodzi miastu?

Marian Węgrzynowski (na zdjęciu) i Andrzej Górzyński z klubu Lubin 2006 złożyli rezygnację z pracy w komisji rewizyjnej. ➔ 2



społeczeństwo

Miłość na lodowisku

Wybrał muzykę, kupił bukiet róż i w pierwszą rocznicę spotkania oświadczył się swojej dziewczynie... na lubińskim lodowisku. ➔ 8



Wl Wiadomości Lubińskie

następne wydanie: 14 stycznia

Lubin, 7 stycznia 2010 • Gazeta bezpłatna • ISSN 1732-761X • Rok VII nr 140 • Redaktor wydania: Marta Czachórska

Rada miejska obciążyła pieniądze dla lubińskich instytucji kulturalnych

Zawadka: Zamordowali kulturę

➔ – SVOJĄ DECYZJĄ radni zamordowali kulturę w Lubinie! – stwierdza dosadnie dyrektor Centrum Kultury Muza Marek Zawadka, widząc tegoroczny budżet miasta. Rajcy miejscy uszczuplili znacznie kwotę, jaka miała trafić w tym roku do instytucji kulturalnych. – Pytam dlaczego? – denerwuje się szef Muzy. – Co mamy robić?

Marek Zawadka uważa, że za takie pieniądze, jakie w tym roku przeznaczyła rada miejska na kulturę w Lubinie, oferty dla mieszkańców przygotować się nie da. – Co będzie w tym roku, skoro decyzją radnych kulturze zabrane zostało 800 tysięcy złotych – 500 Muzie, 200 MIK-owi i 100 Wzgórzu Zamkowemu – mówi dyrektor Centrum Kultury Muza, doliczając do strat także mniejsze dochody z kina Muzy, z powodu otwarcia w mieście multiplexu. – W sumie będziemy mieć o 40 procent mniejsze dochody niż w ubiegłym roku. Mamy rozpoczęte inwestycje. Co to więc dla nas oznacza?

Według Zawadki to koniec kultury w Lubinie. Pieniądze, jakie otrzyma w tym roku Muza na działalność, wystarczą na utrzymanie budynku i na wypłatę pensji dla pracowników. – Jak zaczynałem pracę w Muzie, było 50 ludzi, teraz jest 25. Na Wzgórzu zaś było 27 osób, zostało 11. Kogo mam zwolnić? – pyta szef lubińskiej instytucji kultury.

Marta Czachórska

sport

Ten rok był fantastyczny



Mijający rok był niezwykle udany dla Łukasza Kubota. Pochodzący z Lubina tenisista awansował do pierwszej setki rankingu ATP, zajmując w listopadzie 89. miejsce. Pomimo bardzo napiętego harmonogramu, znalazł chwilę, aby spotkać się z przyjaciółmi z Lubina, a przy okazji porozmawiać z redakcją „Wiadomości Lubińskich”. ➔ 14

ZABAWA SIĘ SKOŃCZYŁA!

Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

Prezydent zamierza podać radnych do prokuratury za działanie na szkodę miasta. – Znam takie powiedzenie wicepremiera Grzegorza Schetyny, że Lubin to rozbastwione miasto. I to jest jakaś kolejna kara dla lubinian ze strony partii politycznych – uważa prezydent Lubina Robert Raczyński. Uchwalony przez radę miejską budżet to, zdaniem prezydenta, nic innego jak wstrzymywanie rozwoju Lubina i szkodenie jego mieszkańcom. Prezydent zamierza dać radnym jeszcze jedną szansę na jego przeanalizowanie, inaczej – grozi prokuraturą. ➔ 3

Przepraszamy za opublikowanie 8 października 2009 roku w „Wiadomościach Lubińskich” i dzień wcześniej na portalu lubin.pl nieprawdziwych informacji dotyczących ubiegania się przez Pana Arkadiusza Gierałt lukratywnego stanowiska zarządcy komisarycznego prezydenta Lubina oraz że jest on szarą eminencją KGHM-u, działającą w białych rękawiczkach.

REDAKCJA

reklama

WYKONUJEMY INSTALACJE

elektryczne
centralnego ogrzewania
wodne i kanalizacyjne
gazowe
(posiadamy uprawnienia, wystawiamy protokół z próby szczelności)

UKŁADAMY KAFLE I PANELE
WYLEWAMY POSADZKI
WYKONUJEMY GŁADZIE I PODWIESZANE SUFITY
MALUJEMY I MONTUJEMY armaturę, okna, drzwi

PRACE TE WYKONUJEMY BARDZO
PRECYZYJNIE I SOLIDNIE

Tel. 606 21 78 78

TERAZ DO DŁUGIEJ LISTY PORAŻEK DOJDĄ KORKI ULICZNE

JOANNA MICHALAK
redaktor naczelny
joanna.michalak@pressmedial.pl



Kampania wyborcza zbliża się wielkimi krokami. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, jesienią odbędą się wybory samorządowe. Przedsmak przedwyborczej akcji od dawna czuć w Lubinie. Najpierw mieliśmy do czynienia z przedreferendalną nagonką. Kiedy jednak wyniki głosowania w sprawie odwołania prezydenta okazały się miażdżące dla pomysłodawców tej niezmiennie kosztowanej zabawy, jej autorzy nie złożyli broni. Jak w starym powiedzonku, na złość babci nadal odmrażają sobie uszy. Każda partia polityczna dąży do władzy i marginalizacji siły konkurentów. Trudno się więc dziwić dwunastce miejskich radnych, że i oni, niczym lwy, bronią odgórnych wytycznych. Jednak głosując przeciwko kredytowi na budowę obwodnicy, jakby sami sobie robili na złość. Można mieć w nosie wygodę mieszkańców, ale także i własną? No chyba, że ów rajcy w ogóle nie korzystają z samochodów i komunikacji miejskiej, skoro są przeciwni powstaniu drogi, która znacznie odciąży ruch miejski. Nie trzeba znać się na polityce, by szybko zrozumieć powody tego zachowania. Radni, którzy notorycznie wiążą ręcezydentowi, są członkami lub sympatykami PO. Nie chcą mu pozwolić na jakikolwiek sukces, uważając że w ten sposób odbiorą szansę na reelekcję.

Partijnie interesy są tu ważniejsze od miejskich problemów. To właśnie polityka i związana z nią ślepa dyscyplina sprawiła, że Lubin wciąż straszy dziurą w sercu miasta. Do listy niechlubnych osobliwości można dopisać brak hali sportowej, z prawdziwego zdarzenia parku miejskiego, czy nawet z pozoru blahych sławek.

MPO wysłało na lubińskie ulice wszystkich pracowników i cały sprzęt Walka z białym żywiołem

NIE SPRAWDZIŁY SIĘ długoterminowe prognozy pogody, według których zima miała do nas wrócić dopiero po Nowym Roku. Już 31 grudnia zrobiło się zimno. Od tamtej pory minusowej temperaturze towarzyszą obfite opady śniegu.



Fot. Mariola Samoticha

Do pracy skierowano około 40 osób, z czego połowa zajmuje się odśnieżaniem i posypywaniem chodników oraz kładek dla pieszych

Od godziny pierwszej w nocy do ósmej rano 31 grudnia Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Lubinie wysypało na drogach i chodnikach 70 ton piasku, soli lub ich mieszanki. Prezes spółki, Krzysztof Kubiak zapewnia, że w magazynach firmy jest spory zapas tych „antypoślizgowych” substancji.

MPO sprawdzało prognozy pogody na najbliższe dni. Wynikało z nich, że tak intensywnie

sypać będzie przynajmniej do soboty.

– Jesteśmy na to przygotowani, choć nie ukrywam, że mamy do czynienia z żywiołem i w takich warunkach trudno o zachowanie czarnej nawierzchni dróg – przyznaje Krzysztof Kubiak. – Przy takich temperaturach nie można roztopić śniegu, można go jedynie sukcesywnie odgarniać – dodaje.

Od tamtej pory piaskarki i pługi wykonały wiele kursów po

lubińskich ulicach. Łącznie na mieście wciąż pracuje 13 sztuk różnego rodzaju sprzętu. Na szczęście bez awarii.

Do pracy skierowano około 40 osób, z czego połowa zajmuje się odśnieżaniem i posypywaniem chodników oraz kładek dla pieszych.

– Nie mamy świąt i pracujemy na pełnych obrotach – zapewnia prezes MPO i apeluje do mieszkańców o zachowanie ostrożności. Joanna Michalak

Energetyka przejęła WPEC

LEGNICKI WPEC JEST już we władaniu lubińskiej Energetyki. Nowy właściciel sprywatyzowanego przedsiębiorstwa chce, by do końca tego roku przełączyć cały Lubin na źródła produkowane przez miedziową spółkę.

– Prosimy mieszkańców o cierpliwość – mówi Adam Siwek, prezes Energetyki. – W kilka tygodni nie możemy naprawić sieci, które nie były remontowane od wielu lat. Nie zrobimy rewolucji, ale ewolucję na pewno – obiecuje.

Jeszcze w tym miesiącu ma się zmienić skład rady nadzorczej legnickiej ciepłowni, która teraz jest spółką córką Energetyki. Nie wykluczone, że zmieni się także zarząd WPEC, jak i sama nazwa tego przedsiębiorstwa.

Władze Energetyki chcą, by właściciel zajmował się produkcją ciepła, a przejęta spółka jego dystrybucją. W sumie lubińska firma przejęła 85 proc. akcji ciepłowni, 15-procentowy pakiet otrzymała załoga sprywatyzowanego przedsiębiorstwa.

Energetyka nie przejęła jednak Termalu. Stronom nie udało się porozumieć w tej sprawie.

JOM

Centrum Innowacji Audiowizualnych KOMISJA, KTÓRA SZKODZI MIASTU?

– Po raz kolejny podkreślamy, że nie chcemy być członkami komisji, która zamiast myśleć o interesie miasta, szuka haków na jego gospodarza – deklarują radni miejscy Marian Węgrzynowski i Andrzej Górczyński z klubu Lubin 2006.

Radcy ponownie złożyli rezygnację z pracy w komisji rewizyjnej. Poprzednie dymisje nie zostały bowiem przyjęte przez radę miasta.

Zarzewiem konfliktu w składzie komisji rewizyjnej jest radny Lech Duławski. Tak przynajmniej twierdzą radni z klubu Lubin 2006.

– Na poprzedniej sesji rada nie przyjęła naszej rezygnacji. My jednak nie zamierzamy pracować w takiej komisji, która nie robi nic dla miasta, tylko szuka haków na prezydenta. Przykładem jest budżet miasta na 2010 rok. Komisja nawet nie zajęła się wydaniem opinii w tej sprawie – przypomina radny Węgrzynowski.

Rajcy dodają, że zmienia zdanie dopiero, kiedy ktoś inny pokieruje pracami komisji. Dopóki przewodniczącym będzie Lech Duławski, nie mają zamiaru uczestniczyć w tej – jak mówią – szopce.

Tymczasem radny Duławski nie widzi w swojej pracy żadnych uchybień. Podobnego



Fot. Joanna Michalak

Radni miejscy Marian Węgrzynowski i Andrzej Górczyński z klubu Lubin 2006 ponownie złożyli rezygnację z pracy w komisji rewizyjnej

zdania jest koalicja PO-Teraz Lubin, która zgodnie zgłaszała przeciw rezygnacji radnych.

– Z punktu widzenia prawa obaj radni nadal są członkami komisji i mają obowiązek w niej uczestniczyć – uważa Marek Bubnowski, przewodniczący rady miejskiej. –

W normalnej sytuacji radny, który chce zrezygnować powinien przedstawić na swoje miejsce kogoś z tego samego klubu, tak by zachować równowagę. Tutaj nikt z klubu Lubin 2006 nie chce być członkiem komisji rewizyjnej i dla mnie jest to sytuacja nienormalna – dodaje.

Na najbliższej sesji rada ponownie będzie musiała zająć się członkostwem w komisji rewizyjnej. Jeżeli tym razem rezygnacja radnych Górczyńskiego i Węgrzynowskiego zostanie przyjęta, rada będzie musiała wybrać nowych członków.

Ci, zgodnie z prawem i dla zachowania równowagi, powinni wywodzić się z ugrupowania popierającego prezydenta Roberta Raczynskiego. Członkowie klubu Lubin 2006 nie zamierzają jednak uczestniczyć w pracach komisji rewizyjnej.

– Opozycja i tak ma w nim przewagę i nie liczy się z naszym zdaniem. To paranoja, w dyskusji często przyznają nam rację, a potem i tak głosują na złość prezydentowi – nie ukrywa radny Węgrzynowski. Obecnie w komisji rewizyjnej zasiada trzech radnych: Krzysztof Olszowiak, Lech Duławski i Paweł Niewodniczański. Wszyscy są w opozycji do prezydenta Roberta Raczynskiego.

Mariola Samoticha

Strażnicy miejscy na syrenie

Straż miejska zdobyła nowe uprawnienia. Służba ta otrzymała możliwość rewizji zatrzymanych osób i prawo do jazdy na sygnale. Strażnicy miejscy i gminni będą mogli ponadto kontrolować bagaże nieuczciwych osób. Zgodnie z nowymi przepisami, dotyczyć to będzie osób podejrzanych o popełnienie wykroczenia lub przestępstwa.

Od 24 grudnia radiowozy straży miejskiej są uprzywilejowane na drodze, podobnie jak pojazdy policji, straży pożarnej czy pogotowia ratunkowego. Jazda na sygnale możliwa jest jedynie w przypadku, gdy strażnicy będą uczestniczyć w akcjach ratunkowych. JOM

Prawo jazdy również w Lubinie

Egzamin na prawo jazdy w Lubinie? Już wkrótce być może będzie to możliwe. W Sejmie przygotowany jest właśnie projekt ustawy, dzięki której w polskich miastach, w których rządy sprawuje prezydent, powstałyby ośrodki egzaminacyjne.

Do tej pory ośrodki ruchu drogowego, które przeprowadzają egzaminy na prawo jazdy, istniały w miastach na prawach powiatu nie mniejszych niż 50 tysięcy mieszkańców. Nie było ich natomiast w większych miastach, jak Lubin, w których mieszka około 80 tysięcy osób. Gdyby nowa ustawa weszła w życie, to by się zmieniło. W sumie mogłoby powstać 40 nowych ośrodków egzaminacyjnych, w tym w Lubinie. Mogłoby, bo o tym, w których miastach prezydenckich będą odbywały się egzaminy na prawo jazdy, decydowałby marszałek województwa. Nie będą to jednak całkiem nowe ośrodki, a jedynie punkty podlegające już istniejącym, wojewódzkim ośrodkom, w których będą przeprowadzane egzaminy na prawo jazdy.

Wkrótce dowiemy się, czy wspomniana ustawa wejdzie w życie. Ucieszyliby się z niej z pewnością przyszli kierowcy, ponieważ skończyłoby się czekanie na egzamin, a kolejki znacznie by się skróciły. Ucieszyliby się też władze Lubina. – To bardzo dobre rozwiązanie – stwierdza Krzysztof Maj, rzecznik prezydenta Lubina. – Mamy nadzieję, że nie skończy się tylko na zapowiedziach, tak jak to było w przypadku nadawania praw powiatu miastom prezydenckim – dodaje. – I oby ta zmiana weszła jak najszybciej w życie.

MRT

PREZYDENT ZAMIERZA PODAĆ RADNYCH DO PROKURATURY ZA DZIAŁANIE NA SZKODĘ MIASTA

ZABAWA SIĘ SKOŃCZYŁA!

➤ – Znam takie powiedzenie wicepremiera Grzegorza Schetyny, że Lubin to rozbewstwione miasto. I to jest jakaś kolejna kara dla lubinian ze strony partii politycznych – uważa prezydent Lubina Robert Raczyński. Uchwalony przez radę miejską budżet to, zdaniem prezydenta, nic innego jak wstrzymanie rozwoju Lubina i szkoderstwo jego mieszkańcom. Prezydent zamierza dać radnym jeszcze jedną szansę na jego przeanalizowanie, inaczej – grozi prokuraturą.

Budżet na 2010 rok uwzględniał dwie kluczowe dla miasta inwestycje: modernizację parku Wrocławskiego, która miała być sfinansowana ze środków unijnych oraz budowę tak oczekiwaną obwodnicę miasta. Obie inwestycje radni pozbawili jednak szans na realizację.

Pieniądze na park Wrocławski były już niemal w zasięgu ręki naszego miasta. Lubieńskie projekty były bowiem w gronie najlepiej ocenionych przez zarząd województwa.

– Idiotyzmem trzeba nazwać działalność ze strony tej grupy radnych, którzy postępują w taki sposób – uważa prezydent Robert Raczyński. – Wcześniej ta inwestycja była przyjmowana przez kilka lat, ponieśliśmy koszty dokumentacji, procesu przygotowania dokumentacji do zarządu województwa i w ostatnim etapie, kiedy już mieliśmy podpisywać umowę na sfinansowanie zadania, radni się wycofali – dodaje prezydent.

Bez obwodnicy

Park Wrocławski miał być wizytówką naszego miasta. Ta inwestycja jest także ważna z pozycji jakości życia mieszkańców Lubina. Legnica usiłuje zdobyć pieniądze na remont zniszczonego parku, Lubin miał otrzymać kilka milionów złotych na modernizację swojego parku, jednak radni nie chcieli ich przyjąć.

Druga ważna inwestycja dotyczy budowy obwodnicy miasta łączącej Ustronie IV



Fot. Mariola Samoticha

rzy notorycznie blokują rozwój miasta, poda do prokuratury.

– Kiedy trafi do mnie nowy projekt budżetu, na pewno zostanie on poddany pod głosowanie, bo ustalenie budżetu to obowiązki rady – odpowiada Marek Bubnowski, przewodniczący rady miejskiej. – Kompetencją prezydenta jest przygotowanie projektu budżetu, a naszym jego uchwalenie. To radni decydują, która inwestycja będzie realizowana, a nie prezydent. Groźnie nam prokuraturą jest niepoważne, a to że działamy na szkodę miasta, jest tylko oceną prezydenta. Ostatecznie to wyborca oceni, kto jest tutaj większym szkodnikiem – komentuje szef rady.

Ostatnia szansa

Prezydent nie zamierza jednak czekać aż do wyborów. Jak mówi, radni to funkcjonariusze publiczni i obejmują ich artykuły dotyczące sprawowania urzędu radnego, łącznie z odpowiedzialnością karną za nie dopełnianie obowiązków lub działanie na szkodę publiczną. – Zabawa się skończyła – zapowiada prezydent Robert Raczyński. – Mieszkańcy Lubina są udręczeni obecnym układem komunikacyjnym i kiedy można rozwiązać ten problem w ciągu dwóch najbliższych lat, radni nie dopełniają swojego obowiązku. Za co sówicie są wynagradzani w postaci diet. My dajemy radnym ostatnią szansę – dodaje.

Mariola Samoticha

z Przylesiem. Radni nie zgodzili się na finansowanie budowy obwodnicy, poprzez zaciągnięcie 40 mln zł kredytu, na które miasto zamierzało uzyskać zwrot kosztów z sejmiku.

– Jesteśmy w trakcie przetargu, czyli w ostatniej fazie, jeśli chodzi o rozpoczęcie tej inwestycji. Przez ostatnie kilka lat radni wyrażali zgodę na wykupy gruntów, przy-

Prezydent uważa, że postępowanie wielu radnych jest nietykalnym

gotowanie dokumentacji, na przekazywanie elementów składowych obwodnicy w postaci majątku gminnego, nagle wycofali się z finansowania tej inwestycji – nie ukrywa zdziwienia prezydent.

Włodarz straszy

Gospodarz miasta nie zamierza tak zostawić tej sprawy. Jeszcze w tym miesiącu ponownie skieruje do rady miejskiej projekt budżetu z naniesionymi poprawkami.

Jeśli te ponownie zostaną odrzucone, zapowiada, że każdego z 12 radnych, któ-

Burzliwa sesja rady miejskiej na temat tegorocznych i... ubiegłorocznych wydatków

Teraz już wolą halę od obwodnicy

➤ POMIMO WIELU PROŚB o powstrzymanie się od wzajemnych złościwości, radni miejscy i tak skakali sobie do oczu. Nie obeszło się bez słownych przepychanek, choć co jakiś czas przypominano, że idą święta Bożego Narodzenia i nie przystoi takie zachowanie. Nadaremnie.

– To skandal i świadome działanie na niekorzyść miasta – upominał kolegów z mównicy radny Franciszek Wojtyczka, który ostro skrytykował poprawki radnych do budżetu. Prosił, by jeszcze raz przemyśleli swoje decyzje i wycofali z niepoważnych pomysłów.

Ale podczas głosowania zadziałał automat. Liczyła się wyłącznie dyscyplina partyjna. Żadne argumenty skarbniczki i miejskich urzędników nie były w stanie przekonać rajców do zmiany decyzji.

I tak radni nie wyrazili zgody na zaciągnięcie 40-milionowego kredytu na budowę obwodnicy południowej. Przewodniczący rady Marek Bubnowski uparł się, by przekształcić nazwę projektu, choć urzędnicy apelowali, by tego nie robić, ponieważ jakiegokolwiek zmiany mogą skutkować utratą dotacji i spowodować nieważność uzyskanej już zgody na budowę.

Kredytu na tę inwestycję jednak nie będzie. Zarezerwowano za to 5 mln zł na budowę hali sportowej, którą starostwo chce postawić w pobliżu stadionu piłkarskiego. Pieniądze te zabrano z puli przeznaczonej właśnie na budowę obwodnicy.

Nie będzie też rewitalizacji parku Wrocławskiego i przypadnie 5 mln zł dotacji na ten cel. I choć projekt lubińskich urzędników został bardzo wysoko oceniony... trafi do kosza – bo tak zdecydowali radni.

Przegłosowano natomiast budowę oświetlenia ulicznego przy Chełmońskiego i Matejki. Nie pomogły tłumaczenia pracowników wydziału infrastruktury, że prace te zostały już wykonane i trwa właśnie próbne uruchamianie instalacji. Ale radni i tak zarezerwowali pieniądze na zadanie, które już zostało wykonane.

Za sprawą niemal 30 poprawek, prezydencki projekt bu-



Fot. Joanna Michalak

Przewodniczący rady Marek Bubnowski uparł się, by przekształcić nazwę projektu, choć urzędnicy apelowali, by tego nie robić, ponieważ jakiegokolwiek zmiany mogą skutkować utratą dotacji i spowodować nieważność uzyskanej już zgody na budowę

dżetu został zablokowany. Co ciekawe, nie został nawet oceniony przez członków komisji

rewizyjnej. Jej przewodniczący Lech Duławski przyznał, że sprawa ta nie trafiła pod obrady

komisji, co wywołało salwę gorzkiego śmiechu po opozycyjnej stronie rady.

– To jest żenujące – podsumował radny Franciszek Wojtyczka, który w poprzedniej kadencji kierował komisją rewizyjną i nigdy się nie zdarzyło, by gremium to nie badało projektu budżetu. – Ludzie odchodzą panu z komisji – grzmiał do Lecha Duławskiego.

Ale radni rozmawiali nie tylko o przyszłorocznym budżecie, ale i nanosili poprawki także do tegorocznego planu wydatków. I tak na wniosek przewodniczącego rady, zabrano już wydane pieniądze na szczepionki przeciwko rakowi szyjki macicy.

– Obciążono mnie za brak tych szczepionek – przyznał Marek Bubnowski i radni przegłosowali poprawkę. Będąca na sali skarbnik miasta tłumaczyła, że na takie posunięcie nie zgadza się Regionalna Izba Obrachunkowa. Przewodniczący rady stwierdził jednak, że... nie zgadza się z decyzją RIO.

Joanna Michalak

Chcesz założyć własną firmę? Skorzystaj z pomocy Unii Europejskiej

Możesz otrzymać bezzwrotną dotację i unijne wsparcie finansowe na rozkręcenie biznesu. A jak sięgnąć po unijną pomoc? Przyjdź do Centrum Promocji Przedsiębiorczości w Legnicy.

Pomożemy ci:

- napisać biznesplan, który zwiększy szansę na unijną dotację i pomoże utrzymać firmę na rynku
- przebrnąć przez gąszcz procedur związanych z podjęciem działalności gospodarczej
- wskażemy, gdzie można ubiegać się o unijne pieniądze

NASZA POMOC JEST BEZPŁATNA

Zapraszamy do biura Centrum Promocji Przedsiębiorczości w Legnicy
Ul. Libana 10 www.twojadotacja.eu Infolinia 0 801 00 66 33



Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

HELIOS

CENTRUM FILMOWE

REPERTUAR KINA HELIOS LUBIN WAŻNY OD 08-01-2010 do 14-01-2010

POKAZY TRÓJWYMIAROWE:

AVATAR – od lat 12, PROD. USA – 9.00, 12.00, 15.15, 18.30, 21.45...

PREMIERY:

CIACHO – OD LAT 12, PROD. POLSKA – 11.15, 13.30, 15.45, 18.00, 20.15, 22.30...
DAYBREAKERS. ŚWIT – OD LAT 15, PROD. USA/AUSTRALIA – 10.45, 13.00, 15.15, 17.30, 19.45, 22.00...
TEMPLARIUSZE. MIŁOŚĆ I KREW – OD LAT 15, PROD. DANIA/FINLANDIA / NIEMCY/NORWEGIA/SZWECJA/WIELKA BRYTANIA – 20.45...

POZOSTAŁE TYTUŁY:

ARTUR I ZEMSTA MALTAZARA – B.O., PROD. FRANCJA – 10.45, 12.45, 14.45, 16.45, 18.45...
RAJ DLA PAR – OD LAT 15, PROD. USA – 12.30, 14.45, 17.00, 19.15, 21.30...
RENIFER NIKO RATUJE ŚWIĘTĄ MIKOŁAJEK – B.O. – PROD. Finlandia/Dania/Niemcy/Irlandia – 9.30...
 – B.O. – PROD. FRANCJA – 10.30...

Kino Helios, ul. Generała Władysława Sikorskiego 20 59-300 Lubin; rezerwacja on-line: www.heliosnet.pl
 rezerwacja telefoniczna: (076) 724 97 97; biuro kina: tel. (076) 724 97 90, biuro kina: fax (076) 724 97 91

invedia
www.invedia.pl

projektowanie **graficzne**
 systemy **informatyczne**
 tworzenie **reklam**
 portale **internetowe**
 sklepy **internetowe**
 serwis **komputerowy**
 desktop **publishing (dtp)**

59-300 Lubin
 ul. M. Curie-Skłodowskiej 70
 Tel. 076 847 33 37

lubin.pl
 spotkajmy się!

**Najświeższe
 INFORMACJE
 z miasta**

www.lubin.pl

ORGANIZACJA WESIEL
Zorganizujemy jeden z najważniejszych dni Twojego życia

Kompleksowa obsługa w zakresie:

- ♥ przygotowanie kuchni (menu)
- ♥ obsługa kelnerska
- ♥ dekoracja sali
- ♥ domowe wypieki

Kontakt pod numerami:
 722 144 836 i 721 110 326

80zł od osoby

**MIEJSCE
 na Twoją
 REKLAMĘ**

Zadzwoń
 nim ktoś Cię
 zadzwoni!

WIELKA WYPRZEDAŻ
 do 15 stycznia

PREZENT OBRANIE

LUBIN ul. Jana Pawła II 88b/1
 tel. 076 745 44 46
www.skokwyszynski.pl

TV REGIONALNA Telewizja Twojego miasta w sieci UPC

CO GODZINIE
 powtórki serwisu informacyjnego

WYDARZENIA
 poniedziałek - piątek, godzina 18.30

TANIE KREDYTY

na oświadczenie
 bez sprawdzania BIK
 bez sprawdzania
 zdolności kredytowej

**Gotówkowe
 Konsolidacyjne
 Samochodowe**

tel. 076/ 746 22 43
 tel. kom. 0 662 888 889
 Dojazd do domu klienta

MEBLARZ SALONY MEBLOWE

Zapraszamy do dyskontu meblowego

MebleMarket
 dyskont meblowy

**NOWE KOLEKCJE
 PRODUCENTÓW MEBLI**

WYPRZEDAŻ! RABATY NAWET DO 60%

Najwięcej. najlepiej. najtaniej!

www.mebларz.pl

Lubin, ul. Towarowa 1 (Chocianowska 1), tel. 076 844 39 14, 076 844 42 22, 076 841 21 90, 076 846 58 88, email: meblarz@meblarz.pl



**CUPRUM
arena**



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

**WIELKA
WYPRZEDAŻ !!!**

www.cuprum-arena.pl

LUBINIANIE SKARŻĄ SIĘ NA WPEC

CIEPŁOWNICZY KABARET

Skargi się skończyły, lubinianie przestali narzekać, bo w ich domach zrobiło się ciepło. Jednak to nie zasługa WPEC-u, lecz pogody. Plusowe temperatury, które mieliśmy tuż przed świętami i na święta, nie wymagały już tak dużego ogrzewania.

Według zapowiedzi, temperatura wkrótce spadnie i znowu zacznie się kabaret – obawia się Tomasz Radziński prezes spółdzielni Przylesie.

Od 18 grudnia w lubińskich mieszkaniach było zimno. Temperatura na zewnątrz spadła do -16 stopni Celsjusza. Kaloryfery powinny więc zacząć grzać mocniej. Zamiast około 85 stopni, powinno być 120. Jednak nie było. W sobotę sytuacja nieco się polepszyła, bo WPEC włączył drugi kocioł. – Nad ranem w niedzielę, 20 grudnia, jednak znowu zaczęły się telefony od mieszkańców, że w mieszkaniach jest zimno. Okazało się, że w nocy włączony dopiero przez WPEC kocioł uległ awarii – mówi Tomasz Radziński, prezes spółdzielni Przylesie. – I tej awarii prawdopodobnie nie usunięto do tej pory, więc zapewnienia pana prezesa Arkadiusza Janusza, że dysponuje dwoma kotłami, są nieprawdziwe.

Skontaktowanie się z prezesem WPEC-u graniczyło z cudem. W poniedziałek był na delegacji. Z mediami zgodził się porozmawiać dopiero we wtorek. I okazało się, że za niższe dostawy ciepła to вина... spółdzielni mieszkaniowych i miasta.

– Redaktor radia puścił mi nagranie, na którym usłyszałem jak pan prezes Arkadiusz Janusz mówi, że to spółdzielnie obniżają moc, aby zejść z kosztów. To beczelne kłamstwo – oburza się prezes spółdzielni Przylesie.

Przez wiele dni kaloryfery w lubińskich mieszkaniach były zimne



Fot. Archiwum WL

– Dlaczego w takim razie ja w tym samym węźle miałem w piątek 85 stopni, a w sobotę już 120? – pyta.

WPEC wini spółdzielców, ale okazuje się, że w piątek starał się o dogrzanie miasta. – Zadzwoniono do nas z WPEC-u z pytaniem, czy moglibyśmy dogrzać mieszkańców. Powiedzieliśmy, że oczywiście, ale poprosiliśmy o oficjalne pismo w tej sprawie, bo takich rzeczy nie załatwia się na telefon – mówi Bronisław Rybka, wiceprezes Energetyki. – I już nikt się do nas nie odezwał.

Spółdzielcy zaniżyli więc moc czy WPEC-owi brakowało mocy by ogrzać miasto?

Władze miasta zniecierpliwione całą sytuacją, postanowiły poskarżyć na WPEC. – Jako miasto poinformujemy właściciela, czyli Ministerstwo Skarbu, że prezes nie radzi sobie z zarządzaniem firmą – zapewnia Krzysztof Maj, rzecznik prezydenta Roberta Raczynskiego. – Będziemy się też domagać, aby za okres, kiedy było zimno, WPEC nie pobierał opłat od mieszkańców – dodaje.

Miasto chce również o zaistniałej sytuacji powiadomić prokuraturę.

Być może sytuacja zmieni się nieco teraz, ponieważ WPEC przejęła lubińska Energetyka. Albo, jak mówi prezes Przylesia Tomasz Radziński, znowu będziemy mieli kabaret.

Marta Czachórska



Audiowizualnych Dzieci dzieciom po raz osiemnasty

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy zagra już 10 stycznia

WIELKIMI KROKAMI ZBLIŻA SIĘ XVIII finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. W tym roku Lubin zagra jednak nieco skromniej. Ze względów bezpieczeństwa do harcerskiej akcji nie przyłącza się Gimnazjum nr 4, a i przedmiotów na licytację nie jest za wiele. Harcerze robią jednak co mogą, aby pomóc chorym dzieciom.

Orkiestra zagra już w najbliższą niedzielę 10 stycznia. Na ulicach naszego miasta już od rana pojawiają się wolontariusze. 80 młodych lubinian będzie zbierać pieniądze dla dzieci chorych na raka. Wieczorem tradycyjnie w CK Muza odbędzie się też charytatywny koncert „Dzieci dzieciom” połączony z licytacją przedmiotów.

– Wprawdzie termin przekazywania przedmiotów na licytację już minął, ale gadżety ciągle jeszcze do nas spływają – opowiada Krzysztof Klimaszewski, szef sztabu WOŚP. – Mamy już pamiątki z oddziałów KGHM, lokalni artyści obiecali nam jeszcze obrazy czy inne dzieła sztuki. Nie jest tego za wiele, ale też nie jest najgorzej – dodaje.

W tym roku harcerze wpadli też na pomysł niecodziennych licytacji. Na portalu allegro trwa licytacja godzin prezydenckich. Osoba, która zaoferuje najwyższą kwotę, przez godzinę będzie rządzić Lubinem. Prezydent Robert Raczynski obiecał, że zwycięzcę licytacji wprowadzi w arkana zarządzania miastem. Szczęśliwiec otrzyma również gadżety i upominki z logo miasta. Aukcja potrwa do 10 stycz-



Fot. Marta Czachórska

Co roku na rzecz WOŚP na lubińskich ulicach kwestuje wielu młodych lubinian

Klienci PKS-u mają już gdzie czekać na autobus

Nowy dworzec na starych śmieciach

AUTOBUSY LUBIŃSKIEGO PKS-U odjeżdżają już z nowego dworca. Powodów do narzekań nie mają też pasażerowie, którzy od kwietnia muszą korzystać z zastępczego przystanku przy ulicy Konstytucji 3 Maja.

Po remoncie dla podróżnych przygotowano nową, ogrzewaną poczekalnię.

Na ten dworzec trzeba było czekać prawie pół roku. Początkowo inwestycja miała się zakończyć jeszcze we wrześniu, ale pojawiły się opóźnienia. Na szczęście prace powoli dobiegają już końca. Dworzec powrócił już do łask. Ta sama jest jego lokalizacja, ale wygląd zupełnie inny.

– Nie ma porównania między starym a nowym dworcem – podkreśla Józef Kowalczyk, prezes lubińskiego PKS-u. My jesteśmy z niego zadowoleni i nasi pasażerowie z pewnością też będą. Poprzedni budynek był brudny i zimny, ten cieplejszy i znacznie ładniejszy – dodaje.

Na pasażerów czeka już ogrzewana poczekalnia i cztery stanowiska odjazdu autobusów, w tym jedno stanowisko przelotowe. Gotowe są też nowe toalety, pokój dyspozytora i kierownika oraz pomieszczenia socjalne.

– Na razie wszystko jest jeszcze w warunkach polowych, ale zależało nam, żeby jak najszy-

ciej przenieść się do nowego dworca. Za dwa, trzy tygodnie, kiedy otwarty zostanie pasaż handlowy, z pewnością będzie ładniej, a pasażerowie dodatkowo będą mieli do dyspozycji bar z ciepłymi posiłkami – dodaje prezes.

To jednak nie koniec prac na lubińskim dworcu. Prezes wylicza, że w styczniu zamontowana zostanie jeszcze wiata, dzięki której pod zadaszeniem pasażerowie będą mogli przejść z poczekalni na stanowisko odjazdu autobusów. Konieczne jest też wykonanie prac, które poprawią bezpieczeństwo kierowców autobusów, jak i mieszkańców dojeżdżających do otwartego na dworcu marketu. W tym celu ustawiona zostanie tablica ograniczająca jazdę do 5 km/h oraz specjalne lustro.

– Z tygodnia na tydzień będzie coraz lepiej i bezpieczniej – zapewnia prezes Kowalczyk.

PKS będzie też zabiegał o uruchomienie dodatkowego stanowiska przelotowego dla autobusów.

Mariola Samoticha

Zamiast fiskusowi daj potrzebującym

Nowy rok się dopiero zaczął i nikt nie myślał jeszcze zapewne o rozliczeniu z fiskusem. Ale gdy przyjdzie na to czas, warto pomyśleć, czy nie podzielić się swoim podatkiem z potrzebującymi. W naszym regionie na taką pomoc liczy kilkadziesiąt organizacji i osób, których dotknęła choroba lub inne nieszczęście.

Z roku na rok coraz więcej osób decyduje się przekazać 1 procent swojego podatku potrzebujących. W ubiegłym roku lubinianie ofiarowali w ten sposób organizacjom pożytku publicznego około 1,7 mln zł, a dwa lata temu ponad 1,2 mln zł.

W ubiegłym roku najwięcej wpłynęło do Fundacji Dzieciom Zdażyć z Pomocą z Warszawy. Mieszkańcy Lubina nie przekazywali jednak pieniędzy na tę fundację, a na konkretne chore dzieci z naszego regionu, które mają konta właśnie w tej fundacji. Druga co do wielkości kwota trafiła do lubińskiego Stowarzyszenia Palium, które zajmuje się hospicjum. Lubinianie podzieliли się pieniędzmi także między innymi z Fundacją Pomocy Osobom Niepełnosprawnym Stoneczko ze Stawnicy oraz Stowarzyszeniem Dać Nadzieję z Lubina. I w tym roku możemy wspomóc potrzebujących żyjących najbliżej nas. Jak co roku możemy przekazać 1 procent swojego podatku na przykład na lubińskie hospicjum i Stowarzyszenie Dać Nadzieję.

W tym roku o pomoc na leczenie stara się także rodzina małego Wiktora Andrejko z Lubina, który cierpi na rdzeniowy zanik mięśni.

MRT

nia do godziny 18. Obecnie najwyższa z zaproponowanych kwot to 787 zł. Licytacja jest dostępna na allegro pod adresem: aukcje.wosp.org.pl/show_item.php?item=297557.

Na licytację zostanie też wystawiona możliwość prowadzenia jednego wydania serwisu informacyjnego w TVL Odra.

– Prowadzenie jednego z odcinków informacji to inicjatywa lubińskiego sztabu WOŚP – mówi Maja Grohman, dyrektor programowy TVL Odra. – Chętnie przystaliśmy na tę propozycję, bo chcieliśmy wesprzeć Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy, ale jesteśmy ciekawi czy ktoś będzie chciał podjąć się tego zadania – dodaje.

W tym roku akcją koordynować będą wyłącznie harcerze. Przez ostatnie lata wspierali ich wolontariusze z Gimnazjum nr 4, w tym roku w obawie o bezpieczeństwo uczniów dyrekcja szkoły nie przyłączyła się do WOŚP.

Jak co roku lubinianie będą mogli liczyć też na talerz ciepłej harcerskiej grochówki, którą będzie można otrzymać przed CK Muza.

Mariola Samoticha

LUBINIANIN UPIŁ SIĘ I ZAPOMNIAŁ, ŻE JEGO MATKA UMARŁA PODWÓJNY KURS DO ZMARŁEJ

➤ To chyba pierwszy taki przypadek w historii lubińskiego pogotowia. Ratownicy dwukrotnie byli wzywani do zmarłej kobiety, bo jej 49-letni syn był tak pijany, że zapomniał, iż lekarz kilkanaście godzin wcześniej stwierdził już zgon kobiety.

8 9-letnia lubinianka z przyczyn naturalnych zmarła w noc sylwestrową. Tuż po 5 rano 1 stycznia stwierdził to lekarz pogotowia ratunkowego, wezwany na miejsce przez syna kobiety. Na miejscu byli też policjanci.

– Dyspozytorka pogotowia ratunkowego poinformowała nas, że mężczyzna jest agresywny w stosunku do lekarza, dlatego konieczna była interwencja policyjnego patrolu – wyjaśnia Sylwia Wilk z lubińskiej policji. – Policjanci uspokoiли mężczyznę i pouczyli go jak postąpić z ciałem zmarłej matki – dodaje.

Mijały godziny, jednak ciała kobiety nadal nie było w prosektorium. Tymczasem mężczyzna... ponownie wezwał pogotowie do umierającej matki.



Po godzinie 16 dyspozytorka pogotowia ponownie odebrała telefon od mężczyzny wzywającego pomocy do matki. Po przyjeździe karetki okazało się, że ratownicy zostali wezwani do kobiety, u której byli już wcześniej tego samego dnia

– Po godzinie 16 dyspozytorka pogotowia ponownie odebrała telefon od mężczyzny wzywającego pomocy do matki. Po przyjeździe karetki okazało się, że ratownicy zostali wezwani do tej samej kobiety – dodaje policjantka.

Tym razem to policja i ratownicy dopilnowali, aby ciało trafiło do prosektorium. Jak się okazało, mężczyzna był tak pijany, że po pierwszym odjeździe karetki zasnął i zapomniał, że wzywał pogotowie. Kiedy się obudził i zobaczył, że matka się nie rusza, postanowił wezwać ratowników.

Teraz pogotowie może dochodzić od mężczyzny zwrotu kosztów za ponowne zaangażowanie ekipy ratunkowej.

Mariola Samoticha

Odnalazł zaginionego

Pół godziny zajęło policji odnalezienie niepełnosprawnego lubinianina, który 3 stycznia o szóstej rano zniknął z domu. Po trzygodzinnej nieobecności, zaniepokojona matka zaalarmowała mundurowych. Do szczęśliwego zakończenia akcji przyczynił się pies tropiący. To on doprowadził swego przewodnika pod sklep na osiedlu Przylesie, gdzie odnaleziono zaginionego 39-latkę. Mężczyzna był zestresowany i zmarznięty. – Policjanci przewieźli go na pogotowie ratunkowe, a następnie – po badaniach – został oddany w ręce rodziny – informuje sierżant Sylwia Wilk z lubińskiej policji. – Jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo – dodaje. JOM

Posiedzi za „trawkę”

Najbliższe dwa miesiące spędzi w areszcie 25-latek zatrzymany przez lubińską policję. W mieszkaniu mężczyzny znaleziono ponad tysiąc porcji marihuany i amfetaminy.

Skąd miał narkotyki i dokąd miały one trafić? Na te pytania stara się odpowiedzieć lubińska policja. Środki odurzające znaleziono w mieszkaniu mężczyzny, wobec którego już wcześniej pojawiły się podejrzenia, że może zajmować się rozprowadzaniem narkotyków. Podejrzenia jak najbardziej słuszne.

– W trakcie sprawdzenia mieszkania lubinianina w pojemniku na żywność ukrytym w pościeli funkcjonariusze ujawnili 840 porcji marihuany i ponad 270 porcji amfetaminy – relacjonuje st. asp. Jan Pocięcha, rzecznik prasowy lubińskiej policji. – Teraz policjanci szczegółowo wyjaśniają okoliczności całej sprawy – dodaje. Mężczyzna był już wcześniej notowany za tego typu przestępstwa. Teraz sąd zastosował wobec 25-latkę środek zapobiegawczy w postaci dwóch miesięcy aresztu.

Przypomnijmy, że za posiadanie narkotyków grozi kara do trzech, a w przypadku gdy przedmiotem przestępstwa jest znaczna ilość środków odurzających, nawet do ośmiu lat pozbawienia wolności. MS

Poślizgnęli się na czekoladzie

W policyjnym areszcie święta spędził złodziejski duet, który okradał sklepy w naszym regionie. Pochodząca ze Śląska 34-letnia kobieta i jej 22-letni współnik wpadli, ponieważ wynosili towar na dużą skalę.

Grasowali w Lubinie, Jaworze i Wrocławiu. Złapano ich tuż przed świętami w Legnicy. Tam w jednym z marketów, za jednym zamachem, kobieta skradła 24 duże czekolady.

To wzbudziło podejrzenia wezwanych na miejsce policjantów, którzy postanowili sprawdzić jej samochód. Auto, którym przyjechała na „występy gościnne” było wypelnione po brzegi artykułami spożywczymi. Bagażnik i fotele pasażerów wręcz ugięły się od towaru. Policjanci ustalili, że złodziejce towarzyszył 22-latek, który odbierał od niej łupy. Para poruszała się wypożyczonym samochodem. Kierował nim mężczyzna, choć nie ma prawa jazdy. JOM

Chciał pozbyć się zwierząt, teraz poniesie za to karę

Wyrzucił szczeniaki, jednego zabił

➤ ZA ZNECZĄCIE SIĘ nad szczeniakami 53-letni lubinianin, będzie musiał zapłacić... 5 tysięcy złotych.



Mężczyzna wyrzucił na śnieg szczeniaki. Odjeżdżając ponoć nie zauważył, że jeden z nich dostał się pod koła samochodu. Szczeniak został przejechany

Mężczyzna wywoził szczeniaki aż do Chojnowa, prawdopodobnie licząc, że zwierzęta nie znajdą drogi powrotnej. Wyrzucił je na śnieg. Odjeżdżając ponoć nie zauważył, że jeden z nich dostał się pod koła samochodu. Szczeniak został przejechany.

– Na szczęście świadkowie zdarzenia zapisali numer rejestracyjny samochodu – relacjonuje nadkomisarz Sławomir Masojć z legnickiej policji. – Okazało się, że jego właścicielem jest mieszkaniec Lubina, dlatego funkcjonariusze przekazali informację o zdarzeniu kolegom z lubińskiej policji – dodaje.

Patrol zatrzymał kierowcę samochodu w Krzeczynie. Lubinianin przyznał się do wyrzucenia dwóch szczeniaków z samochodu.

Mężczyzna trafił do prokuratury.

– Mężczyzna w toku przesłuchania przed prokuratorem wyraził chęć dobrowolnego poddania się karze – wyjaśnia Joanna Sławińska-Dylewicz z legnickiej prokuratury okręgowej.

Lubinianin będzie musiał zapłacić 3 tysiące złotych kary grzywny i 2 tysiące nawiazki na rzecz Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami.

Mariola Samoticha

Skosił auta i znaki drogowe

Choć świąteczny weekend minął spokojnie, to i tak nie obyło się bez niezwykłych zdarzeń. Jeden z kierowców zatrzymanych przez policjantów, próbował uniknąć kontroli i uciekać, po drodze zniszczył trzy auta.

Stróżę prawa zatrzymali sześciu nietrzeźwych kierowców i musieli interweniować w sumie około sześćdziesiąt razy. Odnotowano też trzynaście kolizji i pięć zdarzeń kryminalnych, w tym jedno pobicie, dwa włamania i dwie kradzieże.

Było też jednak jedno niezwykle zdarzenie. 27 grudnia około godziny 23.30, na ulicy Gwarków policjanci chcieli zatrzymać do kontroli jadącego mercedesem mężczyznę. Lubinianin próbował uciec. Po drodze uszkodził trzy samochody, które były zaparkowane w pobliżu i skosił dwa słupy ze znakami.

– Policjanci zatrzymali uciekiniera – informuje Jan Pocięcha. – Wyczuli od zatrzymanego 29-letniego mężczyzny woń alkoholu. Jednak ten odmówił poddania się badaniu alkomatem. Została od niego pobrana krew do badania.

Jeśli okaże się, że 29-letni lubinianin był pod wpływem alkoholu, trafi on przed sąd. W zależności od ilości promili we krwi, będzie odpowiadał albo przed sądem grodzkim, albo karnym. – Ponadto będzie musiał jeszcze odpowiedzieć za uszkodzenie trzech samochodów – dodaje Jan Pocięcha.

MRT

Dwóch mężczyzn zginęło pod kołami samochodu

Tragiczny koniec roku

Tragiczny koniec roku dla lubińskich dróg. Jeden mężczyzna został potrącony przez dostawczego citroena jumpera, drugi wpadł pod ciężarowe renault.

Do pierwszej tragedii doszło 29 grudnia na kilka minut przed godziną dziewiątą wieczorem niedaleko Lubina na trasie do Wrocławia. Na wzniesieniu, w miejscu w którym dwupasmówka zaczyna się zwężać, pod kołami samochodu nagle znalazł się młody chłopak.

– W pobliżu nie ma żadnych zabudowań, jest tylko las – mówi starszy aspirant Jan Pocięcha. – Trudno więc przewidzieć, z jakich powodów ofiara znalazła się w tym miejscu – przyznaje rzecznik lubińskiej policji.

Chłopaka nie udało się uratować pomimo błyskawicznej próby reanimacji. Na miejscu przypadkowo pojawiła się karetka, której ekipa przystąpiła do ratowania życia ofiary. Na miejscu wezwano dodatkowy zespół ratowników. Niestety, lekarz stwierdził śmierć na miejscu.

Drugi mężczyzna zginął dzień później, 30 grudnia, tuż po godzinie dziewiątej rano. Przechodził w niedozwolonym miejscu przez lubińską obwodnicę, został śmiertelnie potrącony przez ciężarowe renault.

Wypadek miał miejsce na wysokości wiaduktu w kierunku na Gołę. Kierujący TIR-em, 39-letni mężczyzna, nie zdążył zahamować przed nadbiegającym pieszym.

Joanna Michalak



W wypadkach tuż po świętach zginęli dwaj mężczyźni

Kryminalki

POLICJA POMAGA NAJMŁODSZYM

ODDALI PLUSZAKA DLA DZIECIAKA

Maluchy z lubińskiego szpitala przy ulicy Bema nie kryły zdziwienia. Na oddziale pojawiła się specjalna świąteczna delegacja z prezentami. Pluszaki i słodczyce dla najmłodszych przynieśli lubińscy policjanci w asyście 6-letniego Marcela, który w grudniu otrzymał tytuł starszego aspiranta.

fot. Marta Czachórska



Maluchy były zaskoczone ekipą policjantów i dziennikarzy, którzy pojawili się na szpitalnym oddziale. Z chęcią przyjmowały jednak maskotki, za które dziękowały uśmiechem.



– Moim zadaniem jest dawać dzieciom zabawki – tłumaczył wszystkim 6-letni Marcel.



Pluszaki dzieciom wręczała między innymi Sylwia Wilk z lubińskiej policji.

W grudniu policjanci spełnili marzenia Marcela, który chciał zostać stróżem prawa. Teraz to Marcel pomagał innym.

– Moim zadaniem jest dawać dzieciom zabawki – mówił 6-latek.

A prezentów, które udało się zbierać, było naprawdę sporo. Do szpitala trafiło kilka worków pluszaków i kartony ze słodczymi. Lubińska policja zbierała je w ramach akcji „Oddaj pluszaka dla dzieciaka”.

– Wpadliśmy na pomysł, aby przekazać maskotki dzieciom, które w czasie świąt przebywają w szpitalu – opowiada st. asp. Jan Pocięcha, oficer prasowy lubińskiej policji. – Zbieraliśmy je wśród policjantów, przyłączyli się też mieszkańcy i dzieci, które zbierały pluszaki w szkołach. W ten sposób chcieliśmy pokazać, że każdy kto ma choć odrobinę dobrej woli może nieść pomoc i wywołać uśmiech na twarzach dzieci – dodaje.

Do policyjnej akcji zbiórki maskotek przyłączyli się też pracownicy lubińskiego Centrum Innowacji i Nowości Audiowizualnych.

– Maskotki i słodczyce zbieraliśmy wśród naszych pracowników – mówi Marika Horoszczyk, specjalista ds. marketingu. – W tym szczególnym okresie chcieliśmy pokazać, że sensem świąt jest dzielenie się z innymi – dodaje.

Maluchy były zaskoczone ekipą policjantów i dziennikarzy, którzy pojawili się na szpitalnym oddziale. Z chęcią przyjmowały jednak maskotki, za które dziękowały uśmiechem.

– Dla nas i dla dzieci to bardzo miła niespodzianka – zapewnia Magdalena Trepiać, siostra oddziałowa na pediatrii. – Dla dzieci to bardzo duży stres, że muszą spędzać świąta w szpitalu, więc życzymy sobie jak najwięcej tego typu akcji – uzupełnia.

Na oddziale dziecięcym lubińskiego szpitala przebywało tuż przed świętami 19 maluchów. Większość musiała spędzić je w szpitalu. Mariola Samoticha

Historia jak z romantycznego filmu Miłość na lodowisku

WYNAJĄŁ CAŁE LODOWISKO, wybrał muzykę, kupił bukiet róż i w pierwszą rocznicę spotkania oświadczył się swojej dziewczynie. – To pierwsze takie zdarzenie na naszym obiekcie – cieszy się dyrektor lubińskiego OSiR-u, który narzeczonemu ufundował bezpłatne wejścia na lodowisko, skoro ten obiekt wybrali na miejsce swoich zaręczyn.

Zdziwiona była narzeczona, zdziwiona była też obsługa lubińskiego lodowiska. W niedzielę wieczorem, 27 grudnia, młody chłopak wykupił całą ostatnią tercję. Chciał zostać sam z dziewczyną. Przyniósł również wybraną specjalnie na tę okazję muzykę na płycie i poprosił obsługę o jej puszczenie. – Dlaczego nikogo nie ma na lodowisku, już zamknięte? – dziwiła się dziewczyna, pochodząca z Prochowic Beata.

– Beata wiedziała, że mam dla niej kwiaty, ale myślała, że to z okazji naszej rocznicy, która wypadła w niedzielę – mówi Bartek z Legnicy, chłopak Beaty, który postanowił oświadczyć się w nietypowy sposób.

Gdy para wjechała na lód, Bartek wyjął pierścionek i poprosił Beatę o rękę. Jak opisuje to zdarzenie, wzruszona dziewczyna nie mogła wykrztusić ani słowa. – Zgodziła się od razu, ale przez lzy ciężko było jej to powiedzieć – cieszy się przyszły pan młody.

Para poznała się równo rok temu. Pierwsza randka odbyła się właśnie na lubińskim lodowisku. – Z premedytacją wybrałem to miejsce, bo wiedziałem, że Beata słabo jeździ na łyżwach. Dlatego co chwilę wpadała w moje ramiona – mówi z uśmiechem Bartek.

Dziś młodzi mieszkają już razem, w Koskowicach. – Postanowiłem oświadczyć się Beacie. Wybrałem lubińskie lodowisko, bo tam mieliśmy pierwszą randkę. Nie od razu jednak wpadł mi do głowy ten pomysł – wyjaśnia przyszły pan młody.

Jak zapewniają pracownicy lubińskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, to pierwsze takie zaręczyny na ich obiekcie. A przynajmniej pierwsze tak spektakularne, o których się dowiedzieli. – W niedzielę na lodowisku było bardzo dużo ludzi, a tu na ostatniej tercji pojawił się chłopak, który wykupił całą, bo chciał zostać sam i oświadczyć się swojej dziewczynie. Pracownicy byli zdziwieni. Ja dowiedziałem się o wszystkim w poniedziałek rano i też byłem zaskoczony – mówi dyrektor OSiR-u Alfred Pilch. – To bardzo sympatyczne zdarzenie. Pierwsze w naszej historii chyba. I świadczy o tym, że lodowisko to dobre miejsce, aby spotkać swoją miłość.

Wieść szybko się rozniosła i o nietypowych zaręczynach wiedzą już nie tylko pracownicy OSiR-u i znajomi pary.

Marta Czachórska



Beata i Bartek swoją pierwszą randkę mieli na lubińskim lodowisku. Teraz Bartek oświadczył się w tym miejscu Beacie

fot. Archiwum Barika

Pierwsi tegoroczni lubinianie są już na świecie

Noworoczne dzieci. Iga była pierwsza

PIERWSZA W TYM ROKU w Lubinie urodziła się Iga. Oprócz niej na świat 1 stycznia przyszło jeszcze troje dzieci, chłopiec i dziewczynka w szpitalu na Bema oraz dziewczynka w Feminie.

Czy to dużo? – Przeciętnie – odpowiadają lekarze z lubińskiego ZOZ-u. – Są dni, że nie rodzi się żadne dziecko, są i takie, że przyjmujemy osiem lub dziesięć porodów.

Noworoczne dzieci mają się dobrze. Iga, która urodziła się pierwsza w tym roku, pojechała do domu już 4 stycznia.

– Termin miałam na 28 grudnia, ale skoro przechodziłam święta, postanowiłam też przzenieść sylwestra i do szpitala miałam jechać 4 stycznia. Iga zdecydowała inaczej – mówi Małgorzata Nowak z Polkowic, mama małej Igi, która zdążyła jeszcze obejrzyć sylwestrowe fajerwerki z rodziną i dopiero rano



Iga urodziła się w Lubinie pierwsza w tym roku

1 stycznia trafiła do lubińskiego szpitala przy ulicy Bema.

Poród był szybki. Dziewczynka już o 15.45 była na świecie. To

drugie dziecko pani Małgorzaty, w domu czekała już 4,5-letnia Daria. To ona wymyśliła imię dla siostry.

fot. Marta Czachórska

Oprócz Igi 1 stycznia w Lubinie urodziło się jeszcze troje dzieci. W szpitalu na Bema dziewczynka i chłopiec, jedno przyszło na świat o 22.30, a drugie o 23.55. W Feminie urodziła się dziewczynka, lubinianka, o godzinie 18.45.

– Raz, bardzo dawno temu, urodziło się u nas dziecko zaraz po północy, chyba pięć po – wspomina doktor Daria Pietras z lubińskiego szpitala. – Od dawna jednak to się nie powtórzyło – dodaje.

Ubiegły rok był bardzo obfity dla lubińskich położnych. W szpitalu na Bema przyszło na świat 1348 dzieci. Sporo pośród nich to bliźnięta.

Marta Czachórska

Program TV

T V
REGIONALNA

Polecamy

CZWARTEK 07.01.2010

18.00 Siatkarskie Zagłębie
– program sportowy

18.30 Wydarzenia, sport

19.00 Parki miejskie Lubina
– odc. 1 (park Wrocławski)

19.15 Studencki kwadrans
– program publicystyczny

19.30 Wydarzenia, sport

19.45 Lubinianki z kalendarza – reportaż



Siatkarskie Zagłębie
Lubinianie siatkarze ubiegły rok zamknęły dobrym bilansem. Założenia postawione przed drużyną zostały w stu procentach osiągnięte, a czwarte miejsce w tabeli ligowej umożliwia walkę o awans do pierwszej ligi. Ostatnie mecze wygrane są z dużą przewagą nad rywalem. Nawet wicelider jakim jest zespół Grzeski Kalisz musiał uznać swoją przegraną. Ale nie można siedzieć na laurach, bo przed siatkarzami Cuprum Mundo Lubin jest jeszcze wiele do zrobienia. Najbliższy mecz z trzecim w tabeli AZS UAM Poznań zapowiada się bardzo emocjonująco. To przeciwnik, z którym gra się naszym zawodnikom najciężej. Jak wyglądają przygotowania do tego pojedynku i jaki mają sposób lubinianie na rywala z Poznania? O tym w najbliższym odcinku „Siatkarskie Zagłębie”.
czwartek, godz. 18

PIĄTEK 08.01.2010

18.00 Na szlakach historii
– program historyczny

18.30 Wydarzenia, sport

19.00 Magazyn sportowy

19.10 Związkowiec
– magazyn

19.30 Wydarzenia, sport

19.45 Echa Polkowic
– program publicystyczny



Na szlakach historii – Międzyrzecki Rejon Umocniony
Niemcy, których doktryna wojenna po I wojnie światowej zakładała, że pierwszym przeciwnikiem będzie Francja, musieli myśleć o zabezpieczeniu się przed wojną na dwa fronty. Trzeba było zabezpieczyć się przed Polską, która jako sojusznik Francji zobowiązywała się do ataku na Niemców ze strony wschodniej. Prace fortyfikacyjne na wschodniej granicy rozpoczęto w roku 1932 na skutek kryzysu w stosunkach politycznych z Polską. Już w 1933 r. powstawały dzieła fortyfikacyjne w Prusach Wschodnich, na Pomorzu i Śląsku. Najważniejszy, strategiczny kierunek pozostawał ciągle w sferze planów. Było to spowodowane rangą i znaczeniem problemu. Ostatecznie wybudowano olbrzymi wał fortyfikacji, który swoją potęgą przypomina słynną linię Maginota.
piątek, godz. 18

SOBOTA 09.01.2010

12.00 Teletekst

14.00 Wydarzenia tygodnia

14.30 Zagadki kulinarne
– program kulinarny

15.00 Wydarzenia tygodnia

15.30 Na szlakach historii
– program historyczny

16.00 Teletekst

18.00 Wydarzenia tygodnia

18.30 Parki miejskie Lubina
– odc. 1 (park Wrocławski)

18.45 Magazyn sportowy

19.00 Wydarzenia tygodnia

19.30 Tygiel kulturalny – magazyn

19.40 Panorama powiatu polkowickiego – program publicystyczny

19.50 Żądamy dostępu do morza – reportaż

NIEDZIELA 10.01.2010

20.00 Wydarzenia tygodnia

20.30 Zagadki kulinarne
– program kulinarny

21.00 Wydarzenia tygodnia

21.30 Siatkarskie Zagłębie

22.00 Wydarzenia tygodnia

22.30 Na szlakach historii
– program historyczny

23.00 Wydarzenia tygodnia

23.30 Zagadki kulinarne
– program kulinarny

00.00 Teletekst

NIEDZIELA 10.01.2010

06.00 Wydarzenia tygodnia

06.30 Zagadki kulinarne – program kulinarny

07.00 Wydarzenia tygodnia

07.30 Na szlakach historii – program historyczny

08.00 Wydarzenia tygodnia

08.30 Siatkarskie Zagłębie

09.00 Wydarzenia tygodnia

09.30 Zagadki kulinarne

10.00 Wydarzenia tygodnia

10.30 Parki miejskie Lubina – odc. 1 (park Wrocławski)

10.45 Magazyn sportowy

11.00 Wydarzenia tygodnia

11.30 Tygiel kulturalny – magazyn

11.40 Panorama powiatu polkowickiego – program publicystyczny

11.50 Żądamy dostępu do morza – reportaż

12.00 Teletekst

14.00 Wydarzenia tygodnia

14.30 Zagadki kulinarne – program kulinarny

15.00 Wydarzenia tygodnia

15.30 Siatkarskie Zagłębie

16.00 Teletekst

18.00 Wydarzenia tygodnia

18.30 Związkowiec – magazyn

18.45 Echa Polkowic – program publicystyczny

19.00 Wydarzenia tygodnia

19.40 Kurier legnicki – program publicystyczny

19.40 Studencki kwadrans – program publicystyczny

19.50 Lubinianki z kalendarza – reportaż

20.00 Wydarzenia tygodnia

20.30 Zagadki kulinarne – program kulinarny

21.00 Wydarzenia tygodnia

21.30 Siatkarskie Zagłębie

22.00 Wydarzenia tygodnia

22.30 Na szlakach historii – program historyczny

23.00 Wydarzenia tygodnia

23.30 Zagadki kulinarne – program kulinarny

00.00 Teletekst

PONIEDZIAŁEK 11.01.2010

18.00 Motostacja

18.30 Wydarzenia, sport

19.00 Gmina Lubin – prawdziwy dom
– program publicystyczny

19.15 Nie jesteś sam
– program poradniczy

19.30 Wydarzenia, sport

19.45 Parki miejskie Lubina
– odc. 1 (park Wrocławski)



Motostacja
Skoda yeti zadebiutowała na polskim rynku pod koniec sierpnia 2009. Model powstał na bazie skody octavii 4x4 jednak ze zmodyfikowanym zawieszeniem. Od konceptu serjina yeti różni się zupełnie inaczej wyglądającym wnętrzem, a także innymi tylnymi światłami oraz detalami. Yeti jest pierwszym serjynie produkowanym modelem skody typu SUV. Model podobnie jak inne nowe modele czeskiego producenta są produkowane w nowej fabryce w Kvasinach. Skoda yeti przeszła przez ręce dwóch zespołów projektowych. SUV skody oferowany jest w czterech wersjach wyposażenia – yeti, active, ambition oraz experience. Yeti zostały docenione za nienaganne właściwości terenowe i jezdne oraz za bardzo przestronne i funkcjonalne wnętrza, jak na dość małe rozmiary.
poniedziałek, godz. 18

WTOREK 12.01.2010

18.00 ABC plastyki

18.15 Nasze przedszkole

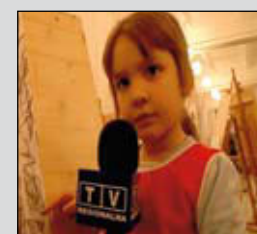
18.30 Wydarzenia, sport

19.00 Tygiel kulturalny – magazyn

19.10 Chocianów w obiektywie
– program publicystyczny

19.30 Wydarzenia, sport

19.45 Naturalnie Przemków
– program publicystyczny



ABC plastyki
Dzieci z warsztatów ABC przy Młodzieżowym Domu Kultury w Lubinie i tym razem tworzyły swoje małe dzieła. Motywem malarskim była zima, a materiał, z których powstały obrazy, to farby, akwarele i wycinanki. Prace są utrzymane w czerni i bieli, którą wyróżnia się zimowy pejzaż. Dzieci z Młodzieżowego Domu Kultury w Lubinie, wyobrażają sobie zimę i mróz po swojemu. Przypomina zawsze fascynowała artystów swoim pięknem. Malowane piórem i pędzlem pejzaże zachwycają, umożliwiając nam podziwianie miejsc i zjawisk, których inaczej być może nigdy nie ujrzeliśmy. Z takim tematem dzieci radziły sobie doskonale, tworząc obrazy, które zadziwiają nawet wykształconych artystów. Wybrane obrazy już tradycyjnie trafiają na aukcje charytatywne i konkursy.
wtorek, godz. 18

ŚRODA 13.01.2010

18.00 Zagadki kulinarne
– program kulinarny

18.15 Lemon – program kulturalny

18.30 Wydarzenia, sport

19.00 Studencki kwadrans
– program publicystyczny

19.15 Związkowiec – magazyn

19.30 Wydarzenia, sport

19.45 Żądamy dostępu do morza – reportaż



Zagadki kulinarne
Pizza domowa ala Pesto, to smakołyk, który pokażemy jak wykonać samodzielnie we własnej kuchni. Domowa porcja, czyli rodzina powinna być tak wielka, żeby zakryła całą blachę. Wszystko po to, by odkryć na nowo ten włoski smakołyk, za którym pewnie większość sięgnie się po świątecznym obżarstwie. Choć w telewizyjnym wydaniu pizza to raczej całkiem polski, a nie włoski przysmak, to mimo to jest on wyjątkowy. Najważniejsze jest dobre ciasto. Przepis na nie powstał na bazie rady lubińskich piekarzy. Każdy dodał coś od siebie i wyszło całkiem przyzwoite, niezbyt grube, momentami chrupiące ciasto. Na antenie naszej telewizji ujawnimy tę tajemnicę i podamy przepis jak je zrobić, by zbytni się nie napracować, al. efekt był zniechęcający.
środa, godz. 18

Powtórki programów co dwie godziny

TELEWIZJA REGIONALNA to lokalny program Zagłębia Międzyrzeckiego. Dostępny w sieci kablowej UPC na kanale R41

Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

Centrum Kultury „Muza” w Lubinie proponuje:

59 – 300 Lubin, ul. Armii Krajowej 1, rezerwacja biletów: 076 746 22 66, sekretariat: 076 746 22 55, www.ckmuza.pl



9 stycznia > godz. 19.00
Koncert Babayaga Ojo
(wystąpią również Ostatni Krzyk Mody,
Reakcja, Punkt Kontrolny)
Klub „Pod Muzami”, bilety 10 zł



15 stycznia > godz. 20.00
Blade Loki (punkrock)
support: Holden Avenue
Klub „Pod Muzami”, bilety 15 zł
(w dniu koncertu 20 zł)



23 stycznia > godz. 19.00
„Różowe konie – rewia kieszonkowa – Aldona Jankowska przedstawia”
Teatr Groteska w Krakowie
duża sala, bilety 35 zł (w dniu imprezy 40 zł)

KGHM zrezygnowało z Kongo, rozpoczęła się likwidacja spółki KGHM Congo

Pożegnanie z Afryką

POLSKA MIEDŹ ROZPOCZĘŁA likwidację spółki KGHM Congo. Przedsięwzięcie rozpoczęło się z początkiem nowego roku i zgodnie z prawem obowiązującym w Demokratycznej Republice Konga.

W ostatnim dniu marca br. koncern poinformował media, że „z uwagi na możliwość niebezpieczeństwa pracowników przebywających w Demokratycznej Republice Konga, zarząd KGHM podjął decyzję o ich ewakuacji do Polski”

Była to najgłośniejsza zagraniczna inwestycja Polskiej Miedzi. Decyzja o jej rozpoczęciu zapadła w 1996 r., kiedy firmą kierował Stanisław Siewierski.

Powstanie afrykańskiej spółki było krytykowane przez kolejne zarządy miedziowego koncernu. Ponieważ poniesionych nakładów nie dało się odzyskać, sprawę badała prokuratura.

Pomysłodawcom inwestycji zarzucano spowodowanie wielomilionowych strat. Jej szczegółami zajmowały się prokuratury w Legnicy i Katowicach. Śledztwa umorzono, mimo apelacji zgłaszanych m.in. przez NIK.

Latem 2006 roku zarząd kierowany przez Krzysztofa Skórę zdecydował o wycofaniu się z projektu. Wówczas obliczono, że KGHM wydał na afrykańską spółkę łącznie 170 mln zł.

Szacowany koszt budowy instalacji hydrometalurgicznej w Kongu wyniósłby około 23-30 mln dolarów. Uznano, że projekt ten nie ma więc żadnego uzasadnienia ekonomicznego.

Złoży, do którego Polska Miedź posiada prawa, miało się wyczerpać się w ciągu pięciu lat eksploatacji. Z kolei ilość tamtejszej miedzi była porównywalna do dwumiesięcznej produkcji w Polsce.

W ostatnim dniu marca br. koncern poinformował media, że „z uwagi na możliwość niebezpieczeństwa pracowników przebywających w Demokratycznej Republice Konga, zarząd KGHM podjął decyzję o ich ewakuacji do Polski”.

Nigdy jednak nie ujawniono, co faktycznie wpłynęło na decyzję o wyprowadzeniu ludzi z Afryki. Teraz na likwidatora spółki z siedzibą w Lubumbashi wyznaczono pracownika, który dotąd odpowiedzialny był za afrykański projekt.

Joanna Michalak

Miedziowych wynalazców czekają nagrody

Giełda pomysłów

PRACOWNIK POLSKIEJ MIEDZI, który zgłosi ciekawy projekt racjonalizatorski, może otrzymać jednorazową nagrodę, wynoszącą do pięciu najniższych pensji krajowych.

W tym roku, podczas giełd wynalazczości, załoga spółki zgłosiła 104 pomysły na ulepszenie pracy w firmie. To więcej niż w ubiegłym roku o ponad 100 procent.

Najaktywniejsi w tym roku byli pracownicy dwóch hut legnickiej (25 wniosków) i głogowskiej (26) oraz Zakładów Górniczych Rudna (25). – Cieszymy się, że nasi fachowcy z roku na rok coraz chętniej dzielą się z nami cennymi pomysłami – mówi Tomasz Paszkiewicz, dyrektor Departamentu Innowacyjności i Ochrony Własności Przemysłowej w biurze zarządu KGHM.

Teraz wnioskami zajmuje się komisja giełdy. Jej członkowie występują o opinie w sprawie projektów do specjalistów. Wnioski o nagrody dla pierwszych wynalazców zostały już skierowane do dyrektorów.

– Przewidywaliśmy, że w tym roku wpłynie więcej wniosków na giełdę wynalazczości, ale osiągnięty wynik jest jednocześnie miłą niespodzianką, jak i dobrym prognozą na przyszłość. Dziękuję i jednocześnie gratuluję pracownikom takiej pomysłowości i spostrzegawczości – podsumowuje prezes spółki Herbert Wirth.

Giełda ma stworzyć załogę możliwości zgłaszania pomysłów na poprawienie jakości i efektywności pracy. W projekcie powinien znaleźć się stan faktyczny oraz opis proponowanych zmian.

Joanna Michalak

Zmiany w Zakładach Górniczych „Polkowice-Sieroszowice”

Maćkała odchodzi z kopalni

TADEUSZ MAĆKAŁA – jeden z najbardziej znanych lubińskich polityków zrezygnował z posady dyrektora ds. pracowników, w należących do KGHM Zakładach Górniczych „Polkowice-Sieroszowice”. Na tym stanowisku przepracował półtora roku.

Były prezydent Lubina i dawny parlamentarzysta – poseł AWS i senator PO, sam złożył wypowiedzenie. Nieoficjalnie wiadomo, że kierownictwo Polskiej Miedzi podjęło już uchwałę w tej sprawie, jednak nazwisko następcy Maćkały nie jest jeszcze znane.

Polityk nie odbiera telefonu. Stąd nie znamy motywów jego

decyzji. Przypomnijmy, że ogólnopolska prasa piętnowała zatrudnienie Maćkały w KGHM. Jak przypominali dziennikarze, stanowisko to zdobył bez konkursu i pomimo sprawy karnej za narażenie samorządu Lubina na stratę 1,6 miliona zł.

Joanna Michalak

Wyróżnienie dla KGHM Ecoren Lubińska Gazeta

DWIEŚCIEPIĘDZIESIĄTA W POLSCE I DWUDZIESIĄ druga na Dolnym Śląsku – takie pozycje w rankingu Gazele Biznesu, przygotowywanym przez „Puls Biznesu”, zajęła w tym roku lubińska spółka Ecoren.

Biorąc pod uwagę, że na liście znalazło się cztery tysiące firm z kraju, to spore wyróżnienie dla miedziowej spółki.

– Z wymienionych w rankingu 334 firm z Dolnego Śląska tylko osiem pochodzi z Lubina, a wśród tej ósemki Ecoren jest na najwyższej pozycji, kolejna lubińska firma trafia dopiero na 104 miejsce rankingu wojewódzkiego – informuje KGHM Ecoren.

Ranking Gazele Biznesu zestawia najbardziej dynamiczne małe i średnie polskie firmy, prezentując spółki, które osiągnęły największy przyrost obrotów w ciągu ostatnich trzech lat. Lubińska

spółka na przykład osiągnęła w 2008 roku wzrost przychodów o 257,78 procent w stosunku do roku 2006.

To nie jedyne wyróżnienie KGHM Ecoren. Firma trzykrotnie od Krajowej Izby Gospodarczej otrzymała nagrodę Fair Play. Została też wpisana przez Wrocławską Izbę Gospodarczą na Białą Listę, zawierającą rzetelne i wypłacalne przedsiębiorstwa. Spółka ma również tytuł Innowacyjnej Firmy, przyznanym w ogólnopolskim konkursie „Krajowi Liderzy Innowacji” dla najlepszej średniej firmy w województwie dolnośląskim.

Marta Czachórska

Centrum
Innowacji
HOJNI PRACOWNICY KGHM
Audiowizualnych
2,5 miliona złotych na usuwanie skutków powodzi w Kotlinie Kłodzkiej przekazała dolnośląskiemu Urzędowi Wojewódzkiemu Fundacja Polska Miedź. Część tej kwoty ofiarowali pracownicy KGHM.

Ta zbiórka potwierdziła, że możemy liczyć na wrażliwość naszych pracowników – mówi Cecylia Stankiewicz, prezes Fundacji Polska Miedź.

Pracownicy miedziowej spółki wykazali się hojnością i wpłacili ponad pół miliona złotych. Fundacja do tej kwoty dodała 2 miliony.

Specjalne konto, na które zbierano pieniądze, fundacja uruchomiła 30 czerwca. Teraz zaś symboliczny czek przedstawiciel fundacji przekazał Zdzisławowi Średniawskiemu, wicewojewodzie dolnośląskiemu. Spotkanie to odbyło się w Kłodzku, czyli na terenach dla których zbierano pieniądze.

Przekazane pieniądze przeznaczone zostaną na usunięcie szkód wyrządzonych przez czerwcową powódź przez rzekę Białą i jej dopływy.

KGHM pomagał załanym w czerwcu terenom nie tylko finansowo. Od 27 czerwca, czyli po wystąpieniu rzek ze swoich koryt, ratownicy z Jednostki Ratownictwa Górniczo-Hutniczego brali udział w akcjach sztabu kryzysowego w Kotlinie Kłodzkiej.



Przekazane pieniądze przeznaczone zostaną na usunięcie szkód wyrządzonych przez czerwcową powódź przez rzekę Białą i jej dopływy

KGHM, któremu podlega Fundacja Polska Miedź, niedawno został doceniony za działalność charytatywną. Czek, który przekazano dla mieszkańców Kotliny Kłodzkiej, nie jest jedynym, który w ostatnim czasie ofiarowała miedziowa spółka. Dlatego też KGHM zajął drugie miejsce w konkursie Liderzy Fi-

lantropii 2009 w kategorii „Największa kwota przekazana na cele społeczne”, zorganizowanym przez Forum Darczyńców pod honorowym patronatem Giełdy Papierów Wartościowych.

KGHM w ubiegłym roku, bezpośrednio albo poprzez Fundację Polska Miedź, przekazał

na cele społeczne ponad 10 milionów 600 tysięcy złotych. Ze wsparcia spółki skorzystało około 800 instytucji, organizacji, stowarzyszeń i osób prywatnych. Część pieniędzy została przeznaczona na ochronę zdrowia, część na oświatę, naukę, kulturę i sztukę oraz rozwój sportu.

Marta Czachórska

GMINA WIEJSKA LUBIN SZUKA OSZCZĘDNOŚCI

BUDŻET NA MIARĘ MOŻLIWOŚCI

Kolejny lokalny samorząd uchwalił swój budżet na rok 2010. Tym razem o dochodach i wydatkach debatowali radni gminy wiejskiej Lubin. Kluczowe inwestycje na obecny rok to infrastruktura drogowa, budowa świetlic i kanalizacji.

39 mln zł dochodów i 42 mln zł wydatków – tak przedstawia się budżet dla gminy Lubin. Trzymilionowy deficyt ma zostać pokryty kredytem.

– Podstawową kwestią jest infrastruktura drogowa – wylicza wójt gminy Lubin Irena Rogowska. – Kontynuujemy podjęte wcześniej prace, kończymy projekty, wydzieliliśmy spore środki na drogi i ich przebudowę. Istotne są też świetlice, czyli infrastruktura dla mieszkańców, która jest konieczna, bo niebem często jest dach. Będziemy też kontynuować inwestycje związane z kanalizacją, powstają nowe osiedla, które muszą być skanalizowane i zwodociągowane i to są te podstawowe, priorytetowe zadania – dodaje.

Gmina zapowiada też, że będzie szukać w budżecie środków, aby wesprzeć powiat w remoncie dróg i budowie chodników.



– Chcemy dofinansowywać remonty dróg powiatowych, ale to jest uzależnione od projektów – twierdzi wójt Rogowska. – Jeżeli będzie projekt, my chętnie dołożymy się do remontu, a i budowy chodników dla mieszkańców gminy. Bo czy droga

Podczas podejmowania decyzji budżetowej nie obyło się bez dyskusji. Każdy z radnych chciał, aby inwestycje uwzględniały też projekty dotyczące ich miejscowości.

jest powiatowa, wojewódzka czy krajowa, to mieszkańca nie interesuje. Liczy się bezpieczeństwo, które dla nas też jest kluczowe.

Podczas podejmowania uchwały budżetowej nie obyło się też bez dyskusji. Każdy z radnych chciał, aby inwestycje uwzględniały też projekty dotyczące ich miejscowości. Najwięcej emocji

wywołał jednak temat budowy kolejnych świetlic.

– Budujemy kolejne świetlice, ale być powinniśmy się zastanowić, czy nie są one zbyt drogie w utrzymaniu – wątpił radny Zbigniew Szymański.

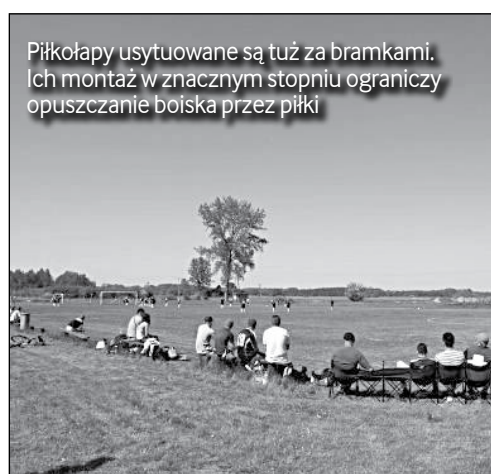
Wójt Rogowska jest jednak zdania, że każda wieś powinna mieć swoją świetlicę, jako miejsce spotkań mieszkańców. Systematycznie planuje, aby powstały one w całej gminie. Jest też zadowolona z przyjętego budżetu.

– Jest to budżet na miarę naszych możliwości. Gmina nie jest dużo zadłużona. Opinia Regionalnej Izby Obrachunkowej o naszym budżecie jest pozytywna, nieduże jest też zadłużenie samorządu. Podczas, gdy większość gmin jest zadłużonych maksymalnie na 55 procent możliwości, gmina Lubin ma 22-procentowe zadłużenie – ocenia wójt Rogowska.

Mariola Samoticha

Władze gminy budują i doposażają Inwestują w młodzież

MŁODZI SPORTOWCY, KTÓRZY w tym roku wyjdą na boiska w Niemstowie i Raszówce, zapewne będą zaskoczeni.



Gmina właśnie skończyła montować na tych obiektach tzw. piłkopol, które z pewnością będą sporym ułatwieniem dla zapalonych piłkarzy.

Piłkopolasy usytuowane są tuż za bramkami. Ich montaż w znacznym stopniu ograniczy opuszczanie boiska przez piłki.

zarówno w Raszówce, jak i w Niemstowie, sąsiadują bowiem z domkami jednorodzinnymi.

Koszt wykonania zabezpieczeń to łącznie prawie 35 tys. zł. Montaż piłkopolów to nie jedyna gminna inwestycja. W ostatnich dniach samorząd rozstrzygnął również przetarg na budowę kolejnej gminnej świetlicy, tym razem w Oborze. Za ponad 2,5 mln zł wybuduje ją firma z Lubina.

Jak zapewnia gmina, zaprojektowany obiekt wraz z zagospodarowanym terenem wokół gminy prezentuje się niezwykle nowoczesnie, a termin oddania całości do użytku upłynie wraz z końcem września tego roku.

Świetlica w Oborze powstanie w miejscu obecnej pętli autobusowej linii nr 4, w centrum wsi, naprzeciwko byłej szkoły podstawowej.

Mariola Samoticha



W tym miejscu powstanie świetlica

Wywalczyli dotację

Gminny Ośrodek Kultury w podlubińskich Księgonicach otrzymał dotację z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego na realizację projektu pod nazwą „Komputer oknem na świat”. Za niemal 50 tys. zł 30 mieszkańców tej wsi przejdzie szkolenie z zakresu korzystania z programów komputerowych i internetu. Kurs składa się z trzech poziomów. Kursy języka angielskiego i szkolenia z obsługi komputera – takie inicjatywy przeważały w zakończony właśnie, IV już turze konkursu na oddolne inicjatywy edukacyjne na terenach wiejskich. Zarząd przyjął uchwałę rozdzielającą dofinansowanie dla 10 projektów. Konkurs miał charakter otwarty, zgłoszono na niego 34 wnioski, na łączną wartość 1 mln 650 tys. zł. Specjalnie powołana do ich weryfikacji Komisja Oceny Projektów, rekomendowała do dofinansowania 10 projektów, zaś 24 oceniła negatywnie. Wartość rekomendowanych do dofinansowania projektów to niemal pół miliona zł.

źródło umwd.pl

Wspomóż pogorzalców z Owczar

Przeżyli piekło, potrzebują pomocy

STRACILI NIEMAL WSZYSTKO, cały dorobek swojego życia. Teraz liczą na ludzką pomoc.

Dla pogorzalców z Owczar, rodziny, która w wyniku pożaru straciła dach nad głową, uruchomione zostało specjalne konto. Pomóc może każdy.

Młode małżeństwo z dwójką dzieci niemal cudem uszło z życiem, kiedy w ich domu wybuchł pożar. Na szczęście nikt z domowników nie odniósł poważnych obrażeń, ich domu nie udało się jednak uratować.

Rodzina potrzebuje właściwie wszystkiego. Osoby, które chciałyby wesprzeć pogorzalców, mogą to zrobić poprzez specjalnie uruchomione konto bankowe:

Bank Spółdzielczy w Polkowicach, Oddział we Wschowie
nr konta: 27 8669 0001 3013
0143 4327 0002
z dopiskiem „OWCZARY POMOC DLA POGORZALCÓW”
Mariola Samoticha



Dom rodziny z Owczar nie nadaje się do zamieszkania



MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OCZYSZCZANIA SP. Z O.O.



Do głównych zadań Spółki należy :

- Letnie i zimowe utrzymanie ulic, chodników, pasów drogowych, parkingów, placów i zatok postojowych, przejść dla pieszych (nadziemnych i podziemnych)
- Udostępnianie urządzeń do gromadzenia odpadów
- Wywóz odpadów komunalnych i deponowanie ich na składowisku
- Dezynfekcja kontenerów i pojemników do gromadzenia odpadów stałych
- Świadczenie usług związanych z możliwościami technologicznymi przedsiębiorstwa (np. obsługa porządkowa i sanitarna festynów, imprez artystycznych itp.)
- Zbieranie i transport odpadów niebezpiecznych i innych niż niebezpieczne oraz medycznych i weterynaryjnych
- Prowadzenie selektywnej zbiórki odpadów
- Remont i konserwacja urządzeń i sprzętu

MPO Spółka z o.o.

Ul. Rzeźnicza 1
59-300 Lubintel. 076 724 99 40
fax. 076 724 99 50mpo@mpo.lubin.pl
www.mpo.lubin.pl

INFORMACJE

poniedziałek - piątek
8:30 (powtórka)
17:30

REMONTY

Płytki, panele, regipsy, sufity podwieszane,
instalacje sanitarne i grzewcze, instalacje
elektryczne, instalacje gazowe (próby szczelności)
i inne prace remontowe.

Wystawiam rachunki tel. 606 217 878

WYSOKA JAKOŚĆ USŁUG

RTBS
ZalesieCentrum
Innowacji
AudiowizualnychNOWE
mieszkania
na sprzedażBiuro sprzedaży:
tel. 076/746 32 55
ul. Rzeźnicza 1, pok. 114
www.rtbs-lubin.pl



strona pod patronatem

MKS ZAGŁĘBIE LUBIN
 ORGANIZACJA POŻYTKU PUBLICZNEGO


WYWIAD Z ELŻBIETĄ OLSZEWSKĄ, ROZGRYWAJĄCĄ ZAGŁĘBIA LUBIN

JESTEŚMY DOBRZE PRZYGOTOWANE

Jak spędziłaś święta i sylwestra?

Święta to okres, który powinno się spędzać w gronie najbliższych, i właśnie tak je spędziłam. Od niepamiętnych czasów mogłam, i nie tylko ja, być w całości z rodziną. Sylwestra również spędziłam w rodzinnym gronie.

Nie macie dużo czasu na odpoczynek. Jak będą wyglądać zajęcia w najbliższych dniach?

Tak to prawda. Praktycznie cały styczeń gramy w systemie środa, sobota lub niedziela. Będzie to bardzo trudny okres dla nas wszystkich i czasu na regenerację sił będzie naprawdę niewiele. Jestem jednak dobrej myśli. Jesteśmy dobrze przygotowani do dalszej części sezonu.

Pierwszy mecz po przerwie świątecznej zagrajecie w Elblągu. Będzie to dla ciebie podróż sentymentalna?

Elbląg w pewnym stopniu, większym lub mniejszym, to moje miasto. Tam spędziłam większość swojego sportowego życia. Jednak nie mogę podchodzić do tego z sentymentem, który na pewno przeszkadzałby mi w grze.

Biorąc pod uwagę sytuację w tabeli na stratę punktów nie możemy sobie pozwolić...

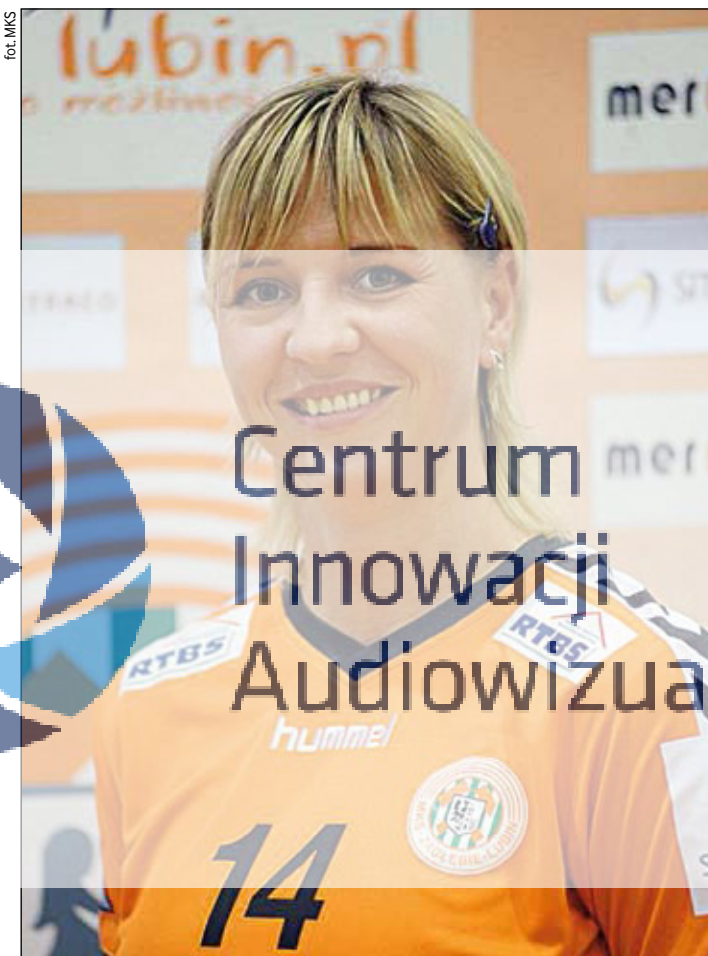
Pomijając już tabelę, w walce o medale nie można sobie pozwolić na niespodziewane straty punktów. Oczywiście nie jesteśmy nieomylni i jesteśmy tylko ludźmi, ale trzeba robić wszystko by uniknąć wpadek.

Na co, według ciebie, musicie uważać, grając wyjazdowe spotkanie ze Startem?

Start to ciężki przeciwnik na własnym terenie. Dziewczyny na pewno łatwo punktów nie oddadzą i będą walczyły. Atut własnej hali i kibiców dodaje skrzydeł. Musimy zagrać swoje, to co potrafimy najlepiej. Bronić szczerze – rzucać celnie i wszystko powinno być dobrze. Grając z każdą drużyną trzeba być czujnym i uważać na każdy element. Nie można się skupić tylko na jednym, bo można stracić cenne punkty.

Kibice już żyją meczem z SPR-em Lublin, który odbędzie się 30 stycznia. Czy myślicie już o tym spotkaniu?

Gdzieś na pewno w głowie mamy myśli o meczu, ale do tego czasu mamy kilka równie ważnych spotkań. Nie możemy skupiać się tylko na jednym przeciwniku, zaniedbując in-



nych. Tak jak wspomniałam, do każdego meczu należy się przygotować z osobna i w danym

spotkaniu starać się wykorzystać wszystkie swoje atuty i błędy przeciwnika.

To będzie chyba najważniejszy mecz rundy rewanżowej – może zadecydować o pierwszym miejscu przed fazą play-off?

Zajęcie jak najwyższej lokaty przed fazą play-off jest jednym z głównych założeń w rundach zasadniczych. Im wyższe miejsce, tym lepiej i każdy z nas o tym doskonale wie. Będzie to bardzo ważny mecz i gramy go przed własną publicznością, więc mam nadzieję i, że wszystko ułoży się po naszej myśli.

Niedawno zmagasz się z kontuzją. Jak z twoim zdrowiem jest obecnie?

U każdego sportowca powroty do gry są ciężkie i jeśli się nie jest w stuprocentowej formie, raz jest lepiej, raz jest trochę gorzej. Do pełnej formy trochę mi brakuje, ale jestem dobrej myśli.

Czego życzysz sobie na nowy, 2010 rok?

Życzeń jest wiele (śmiech), ale jest jedno z najważniejszych i najcenniejszych, to przede wszystkim zdrowia! Drugie to brakującego w mojej kolekcji złotego medalu mistrzostw Polski, a reszta myśle, że jakoś pomalutku przy niewielkiej mojej pomocy się spełni.

Lukasz Lemanik

Zawodnik Zagłębia powalczy o medal. Znalazł się w grupie 19 wybranych zawodników

Adam Malcher w kadrze na Euro!

➤ TRENER REPREZENTACJI POLSKI piłkarzy ręcznych, Bogdan Wenta podał skład drużyny, która przygotowywać się będzie do startu w finałach Mistrzostw Europy 2010. W kadrze znalazł się bramkarz Zagłębia Lubin Adam Malcher.



Bogdan Wenta na ostatni etap przygotowań do najważniejszej imprezy tego roku powołał 19 zawodników, z czego 10 na co dzień gra w klubach zagranicznych. Najwięcej przedstawicieli w kadrze, która przed ME zostanie ograniczona do 16 nazwisk, ma jednak mistrz Polski Vive Targi Kielce – sześciu.

Z Zagłębia do pierwszej reprezentacji został powołany tylko Adam Malcher. – Adam pomimo swojego młodego wieku nabrał już doświadczenia, grając na największych i najważniejszych imprezach międzynarodowych. To przekłada się na jego występy w ekstraklasie, gdzie spisuje się bardzo dobrze – ocenia Dariusz

Bobrek, drugi trener Zagłębia Lubin.

Polska w ramach przygotowań do mistrzostw wystąpi m.in. w międzynarodowym turnieju Interwetten Cup, który odbędzie się w Austrii od 7 do 9 stycznia. Polacy zagrają kolejno z drużyną gospodarzy (czwartek, godz. 20.20), Węgrami (piątek, 18.15) i Chorwacją (sobota, 18.15).

Mistrzostwa Europy odbędą się w Austrii od 18 do 31 stycznia. W pierwszym etapie rywalami Polaków, którzy jeszcze nigdy w historii nie zdobyli medalu, będą: Niemcy, Szwecja i Słowenia.

Lukasz Lemanik

Rozgrywki młodzieżowe

Wygrane młodego Zagłębia

Młode piłkarki ręczne Zagłębia Lubin I odniosły trzy zwycięstwa z rzędu. W rozgrywkach Wojewódzkiej Ligi Młodziczek podopieczne Anny Siekaniec pokonały kolejno Victorię Świebodzice, KPR Kobierzycę, GLKS Świdnica.

MKS Victoria Świebodzice I
– Zagłębie I 25:26 (15:12)

Najwięcej bramek: Łuczowska Amanda – 10, Walczak Julia – 8, Homonicka Katarzyna – 5

Zagłębie I
– KPR Kobierzycę 36:15 (11:6)

Najwięcej bramek: Homonicka Katarzyna – 9, Walczak Julia – 7, Niedzielska Martyna – 4, Rudak Karolina – 3, Szymczyk Dominika – 3

Zagłębie I
– GLKS Świdnica 30:14 (16:5)

Najwięcej bramek: Homonicka Katarzyna – 8, Walczak Julia – 8, Szymczyk Dominika – 6, Rudak Karolina – 3

Mecz rozegrała także drużyna Zagłębia II Lubin w kategorii młodziczek. Podopieczne Elżbiety Szczepaniak przegrały pechowo we Wrocławiu z zespołem Handball 28 18:19. Najwięcej bramek dla Zagłębia II zdobyły: Kamila Pałka 11 i Daria Domagałska 4.

Młodziczki Zagłębia I Lubin wzięły udział w turnieju, który odbył się w Obornikach Śląskich, gdzie wzięło udział 12 zespołów. Lubinianki zajęły siódme miejsce. W siódemce turnieju znalazła się bramkarzka Angelika Panek, najlepszymi zawodniczkami zespołu zostały: Katarzyna Homonicka, Karolina Rudak. Niestety poważnej kontuzji kolana na turnieju doznała Amanda Łuczowska, liderka zespołu, kandydatka do kadry 94.

Lukasz Lemanik



ROZMOWA Z ŁUKASZEM KUBOTEM, TENISISTĄ

TEN ROK BYŁ FANTASTYCZNY

Mijający rok był niezwykle udany dla Łukasza Kubota. Pochodzący z Lubina tenisista jako drugi w historii Polak awansował do pierwszej setki rankingu ATP, zajmując w listopadzie 89. miejsce. W singlu Łukasz pokonał tak znanych tenisistów, jak Novak Djokovic, Stanisław Wawrinka czy Andy Rodick.

Lubinianin triumfy święcił także w deblu z Austriakiem Oliverem Marachem, z którym wygrał trzy turnieje ATP – w Wiedniu, Belgradzie i Casablance. Najlepszy obecnie polski tenisista już myśli o zbliżającym się turnieju wielkoszlemowym Australian Open, do którego rozpoczął przygotowania. Pomimo bardzo napiętego harmonogramu, Łukasz znalazł chwilę, aby spotkać się z przyjaciółmi z Lubina, a przy okazji porozmawiać z redakcją „Wiadomości Lubińskich”.

Rok 2009 się skończył. Dla Ciebie był to jak dotąd chyba najlepszy czas w karierze. Jak podsumujesz ubiegły rok?

Był to naprawdę fantastyczny czas dla mnie. Miałem szansę startować praktycznie we wszystkich większych turniejach, zarówno w singlu, jak i w deblu, gdzie rozegrałem sporo spotkań ze ścisłą czołówką. Mogłem sprawdzić swoje siły i rozegrać kilka ciekawych spotkań. Udało mi się wygrać między innymi z Djokovicem, Wawrinką, a także z Adnym Rodickiem. W deblu wraz z Oliverem zakwalifikowaliśmy się do turnieju mistrzów w Londynie, gdzie wystartowało osiem najlepszych par sezonu. Wygraliśmy dwa mecze, niestety do

awansu z grupy zabrakło nam jednego seta, ale i tak możemy być zadowoleni z tego występu. Sam udział w turnieju w Londynie był dla nas podsumowaniem bardzo dobrego roku w naszym wykonaniu, jeśli chodzi o grę podwójną. Jestem zadowolony z występów w tym roku i myślę, że Oliver również. Jeśli chodzi o singla, to również nie mogę narzekać. W końcu awansowałem do czołowej setki rankingu ATP i osiągnąłem kilka ciekawych wyników, wygrywając z zawodnikami dużo wyżej notowanymi. Mijający rok był znakomity, ale mam nadzieję, że przyszły będzie jeszcze lepszy.

Jesteś drugim, po Wojciechu Fibaku, polskim tenisistą, który awansował do pierwszej setki rankingu ATP. Czy czujesz się następcą Wojciecha Fibaka?

Nie możemy nas porównywać, gdyż Wojciech Fibak grał w innych czasach, gdzie tenisistów było mniej. Wydaje mi się, że obecnie trudniej jest dostać się do pierwszej setki rankingu. Trzeba zagrać na bardzo wysokim poziomie kilka turniejów, przez trzy, cztery miesiące utrzymywać formę. Nigdy nie myślałem o awansie do pierwszej setki rankingu w tym kontekście. Dla mnie tenis to całe życie i jestem zadowolony, że robię, to co lubię.

Masz 27 lat. Jaki to wiek dla tenisisty?

Patrząc na wyniki osiągane przez zawodników z południa Europy, ich najlepsza forma przypada na wiek 22-23 lata. Inaczej jest z zawodnikami z Europy Środkowej – wiek 27-28 lat, to najlepszy wiek dla tenisisty i właśnie wtedy przypada szczyt formy. Mam nadzieję, że w moim przypadku to dopiero początek i jeśli będę nadal podchodził profesjonalnie i z pełnym zaangażowaniem do tego co robię, to zagram na najwyższym poziomie jeszcze przez 3-4 lata.

Jakie są twoje mocne i słabe strony na korcie?

Na pewno moją mocną stroną jest gra backhandem. Gorzej jest jeśli chodzi o forhend. Niestety jeszcze nienajlepiej jest, jeśli chodzi o serwis. Właśnie ten, bardzo ważny element gry, muszę jeszcze poprawić. Ostatnio trenowałem pod kątem serwisu i jeśli uda mi się go poprawić, myślę, że będę pisał się jeszcze w górę.

W swojej karierze deblowej miałeś ponad trzydziestu partnerów. Z Oliverem Marachem grasz już długo i osiągasz duże sukcesy. Czy w nowym roku nadal będziesz grał z Austriakiem?

Jesteśmy już umówieniu na turnieje wielkoszlemowe w pierwszym półroczu. Nasze wspólne występy podsumujemy po Australian Open i wtedy zastanowimy się, co dalej.

Jaki jest cel minimum na ten turniej?

Nigdy nie podchodzę do turniejów w ten sposób, że muszę coś ugrać, bo od tego zależy wiele czynników, jak na przykład to, jak ułoży się drabinka i na kogo trafię w pierwszych rundach. W Melbourne przede wszystkim będę chciał się sprawdzić. Do tego turnieju będę przygotowywał się na miejscu, w Australii. Bez względu na wszystko, wyjdę na kort i zagram swoje, a jak daleko zajdę, to się okaże.

Skupisz się bardziej na singlu czy na deblu?

Zarówno w grze pojedynczej, jak i podwójnej będę dawał z siebie wszystko. Zawsze powtarzam, że debel dopełnia singla, a singiel debła.

Jak spędziłeś święta?

Święta spędziłem u babci, w ciepłej rodzinnej atmosferze. Niestety nie miałem zbyt wiele czasu dla rodziny, bo rozpocząłem przygotowania do Australian Open.

Łukasz Lemanik
Norbert Matijczak

12 stycznia piłkarze miedziowych rozpoczynają przygotowania do rundy wiosennej

Negocjacje przed przygotowaniem

WE WTOREK PIŁKARZE Zagłębia Lubin wrócą do treningów. Na pierwszych zajęciach prowadzonych przez Marka Bajora pojawia się grupa kilku nowych zawodników.

Zespół wzmocnią obrońca Sergio Mauricio Reina oraz pomocnik Hilden Salas, a prawdopodobnie także bramkarz Boris Isailovic. Sytuacja serbskiego golkipera miała rozstrzygnąć się jeszcze w tym tygodniu.

Szkoleniowiec miedziowych z kilkoma graczami także się pożegnał. Odeszli Piotr Świerczewski i Robert Kolendowicz. Czterech piłkarzy pojawiło się natomiast na liście do wypożyczenia. Są nimi Szymon Kapias, Michał Łabędzki, Łukasz Jasiński oraz Jewhen Kopył.

Łabędzki grał w tym sezonie dość często, ale nie był wyróżniającą się postacią. Natomiast Jasiński, Kapias i Kopył to młodzi zawodnicy, którzy potrzebują ogrania. Jest to dla nich bowiem pierwszy sezon w ekstraklasie,

a jak pokazały mecze z początku sezonu, brakuje im doświadczenia.

Sztab szkoleniowy uznał również, że nie będzie robił przeszkód Fernando Dinisowi i Dariuszowi Jackiewiczowi w poszukiwaniu nowych klubów. Oba graczom kończą się umowy za pół roku i nie zostaną one przedłużone.

Jest grupa kilku piłkarzy, którym również kończą się kontrakty, a klub chciałby je z nimi przedłużyć. Trwają negocjacje z Łukaszem Hanzelem, Michałem Stasiakiem i Grzegorzem Bartczakiem. Najtrudniej negocjuje się teraz z Baczo, który rozważa odejście do innego klubu.

Transferowe spekulacje potrwają do końca stycznia, bo wtedy właśnie kończy się okienko transferowe. Dawid Sołtys

Zawodniczka Cuprum Lubin najlepsza w Polsce. Wygrała w mistrzostwach w łyżwiarskim wieloboju sprinterskim

Złota Czerwwonka

Rok 2009 był dla Natalii Czerwonki świetny, rok 2010 może być fantastyczny, co udowodniła na pierwszym starcie rangi mistrzowskiej. Panczenistka Cuprum Lubin została mistrzynią Polski w łyżwiarskim wieloboju sprinterskim w Sanoku.

Lubinianka była najlepsza na dystansie 500 i 1000 metrów.

Priorytetową imprezą na ten rok są dla niej oczywiście Igrzyska Olimpijskie w Vancouver, które odbywać się będą od 12 lutego. Oprócz rywalizacji indywidualnej startować będzie także z drużyną w składzie z Katarzyną Bachledą-Curuś (do niedawna Wójcicką), Luizą Złotkowską oraz Katarzyną Woźniak.

21-latką do tego czasu weźmie udział jeszcze w kilku zawodach.

W weekend w Norwegii rywalizować będzie w mistrzostwach Europy. Do Olimpiady w Vancouver przygotowywać się będzie już od 1 lutego w Calgary.

Przypomnijmy, że Czerwwonka w minionym roku zdobyła aż osiem medali na mistrzostwach Polski. W tym wywalczyła już złoto w wieloboju sprinterskim. Czekamy na kolejne krążki.

Dawid Sołtys



foto: Dawid Sołtys

Podsumowanie konkursu „MILUSIŃSCY”

Kończymy nasz konkurs fotograficzny „Milusińscy”. Spośród zdjęć dzieci, które opublikowaliśmy na łamach „Wiadomości Lubińskich”, wybraliśmy 30, które trafią na wystawę w Centrum Kultury Muza. Niestety większość z nadesłanych przez Czytelników fotografii nie nadaje się na wystawę, ponieważ są kiepskiej jakości lub zbyt małej rozdzielczości. Wiele zdjęć przysłano nam po prostu jako wydruki. One również nie nadają się do ekspozycji na większych tablicach. Dlatego przy wyborze zdjęć na wystawę musieliśmy się kierować nie tylko tym, czy jest ono zabawne, z pomy-

słem, a również tym, czy jest odpowiedniej jakości. Wkrótce ogłosimy termin wernisażu wystawy wybranych przez nas 30 zdjęć. Podczas tego spotkania to Wy będziecie mogli wybrać jedno, najlepsze Waszym zdaniem zdjęcie. Dziecko, które na nim będzie, otrzyma od nas klocki Lego. Wszyscy pozostali, również ci, których nie będzie na zdjęciach na wystawie, a znaleźli się w „Wiadomościach Lubińskich” otrzymają od nas pamiątkowy dyplom, wystarczy że przyjdą na wernisaż. Poniżej zdjęcia wybrane przez nas na wystawę.



Amelka z Gogołowic



Bartek z Lubina



Damian z Miłosnej



Dawid z Lubina



Dominik z Lubina



Emilia z Przychowej



Emilka z Tymowej



Emil z Lubina



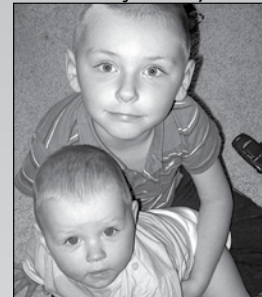
Hania z Lubina



Julka z Gogołowic



Julka z Lubina



Kacper i Kuba z Lubina



Kacper z Lubina



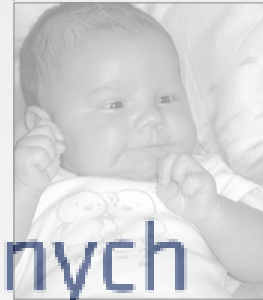
Kazik z Lubina



Konrad z Lubina



Kuba z Miłoradzi



Kuba z Miłosnej



Maksio z Lubina



Marysia i Hania z Lubina



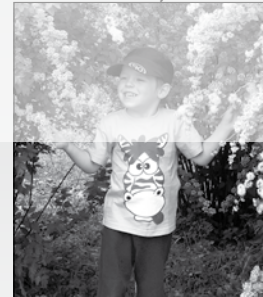
Marysia z Lubina



Maya z Lubina



Michał z Lubina



Michał z Lubina



Oliwier z Lubina



Oliwka z Lubina



Wiktoria z Lubina



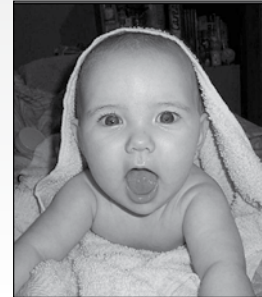
Wiktoria z Niemstowa



Wiktor z Lubina



Zuzia z Lubina



Zuzia z Lubina

HOROSKOP NA 2010 ROK

Baran

W roku 2010 naucz się wyrozumiałości wobec samego siebie, a tym razem szczęście cię nie opuści. Twoje sprawy podążać będą w dobrym kierunku. Daruj wszystkim stare błędy i nie myśl już więcej o życiowych niepowodzeniach.

Byk

Okazji do realizacji ambitnych planów w tym roku nie zabraknie. Planety nie będą przeszkadzać w realizacji twoich planów. Popatrzysz na wszystkie sprawy z większym optymizmem, co sprzyja ambitnym zamierzeniom.

Bliźnięta

Pozwól sobie wreszcie w nowym roku na odrobinę fantazji. Będzie ci sprzyjać wszystko, co nowe i jeszcze nieznanne. Zastanów się, czego jeszcze nie zrobisz, a na co zawsze w głębi serca miałeś wielką ochotę.

Rak

Rok 2010 przyniesie ci szansę, aby odmienić swoje życie. Bez wahania sięgniesz po to, co możesz zdobyć. Choć sukces wymagać będzie wysiłku, to wreszcie poczujesz się wolny i zadowolony. Staniesz się bardzo energiczny, ale i niespokojny w sprawach uczuć.

Lew

Twoje relacje z innymi ludźmi wymagać będą w tym roku przemyślenia, a być może i naprawy. Teraz przekonasz się, kto jest twoim przyjacielem, a kto liczył tylko na własne korzyści. Daj się ponieść emocjom i nie wstydź przyznać do swoich uczuć.

Panna

Nowy rok będzie dla ciebie spokojny, jeśli wszystko dobrze na początku zaplanujesz. Bez narzekania zajmiesz się pracą i codziennymi obowiązkami. Choć dobry humor będzie cię dopisywał, to na dalekie podróże i szalone przygody możesz nie mieć ani czasu.

Waga

W 2010 roku będziesz rozwijać dobre cechy swojego charakteru. Rok sprzyja przyjaźni i miłości. Dzięki aktywności i trafnym pomysłom masz szansę osiągnąć znaczący postęp w wielu dziedzinach życia, od spraw zawodowych po życie prywatne.

Skorpion

W nadchodzącym roku zapragniesz poznać się z wieloma niechcianymi sprawami i przykrych znajomości. Będziesz bardzo zdecydowany i odważny, a wrogowie szybko zędną ci z drogi. Wenus i Saturn będą w tym roku skłaniać cię do uporządkowania miłosnych spraw.

Strzelec

Odważ się poznawać nowe dziedziny, smaki i przyjemności! Nie zapominaj tylko o tym, co ważne dla twoich bliskich i rodziny. Dotrzymaj danego słowa i nie stawiaj spornych spraw na ostrzu noża. Niech twoim atutem będzie umiejętność dyskusji i negocjacji.

Koziorożec

W przyszłym roku wszystkie zmiany okażą się korzystne, nawet jeśli początkowo sprawy nie będą wyglądały zbyt dobrze. Dostrzeżesz szansę zarobienia większych pieniędzy i realizacji swoich marzeń. Inwestycje okażą się trafione, a założony interes przyniesie zysk.

Wodnik

W 2010 roku będziesz zawierać ważne umowy, których skutki trwać będą przez następne lata. Planeta Saturn znajduje się w opozycji do twojego znaku, co sprzyja odpowiedzialnym decyzjom.

Ryby

W tym roku uda ci się zakończyć trudne sprawy. To dobry rok na porządki, podsumowania i ważne decyzje, które dotyczą spraw rozpoczętych w poprzednich latach. Będziesz zdecydowany pozbyć się tego, co już nie jest ci potrzebne.

SAM DECYDUJESZ NA ILE RAT KUPUJESZ

OD 3 DO 30 RAT 0% NA CAŁY ASORTYMENT

XD Engine

Tuner DVB-T (MPEG4)

Czas reakcji matrycy 5ms

**GWARANCJA
PLUS**
za 280 zł

53%

**30
RAT**

RATA 53,-

CENA ŁĄCZNA: 1590,-

LG 32 LF 2510
TELEWIZOR LCD 32"

Przekątna ekranu 32", Format 16:9, rozdzielczość 1920x1080 pikseli, czas reakcji matrycy 5ms, jasność 500cd/m2, tuner DVB-T(MPEG4), kąty oglądania 178/178, XD-Engine (zaawansowany korektor obrazu), funkcja Clear Voice, tryb True Cinema 24p, wejścia/wyjścia: HDMI x2, SCART x2, audio, komponent, AV, cyfrowe wyjście audio, USB.

Asortyment w podanych cenach dostępny od 01.01 do 13.01.2010 lub do wyczerpania zapasów. Informacje zawarte w gazecie nie stanowią oferty w rozumieniu art. 66 § 1 K.C.

AKCJA TRWA

od 01. do 13.01

LUBIN

www.saturnpolska.com

CUPRUM ARENA • Generała Władysława Sikorskiego 20
Telefon 076 84 85 100 Telefax 076 84 85 109

Poniedziałek - Czwartek
Piątek - Sobota
Niedziela

10:00 - 21:00
10:00 - 22:00
10:00 - 21:00



SATURN

ŻER DLA SKNER!